

## V. KRONIKA

### POSIEDZENIE KOMITETU NAUK ETNOLOGICZNYCH PAN, CIESZYN, 17–18 CZERWCA 2005.

17–18 czerwca 2005 roku odbyło się w Cieszynie posiedzenie Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, połączone ze zorganizowaną przez Instytut Etnologii i Folklorystyki Uniwersytetu Śląskiego, Filia w Cieszynie, konferencją „Etnologia i folklorystyka w działalności ośrodka cieszyńskiego. Na dziesięciolecie istnienia”. Organizatorami posiedzenia i konferencji byli: prof. dr hab. Irena Bukowska–Floreńska, dyrektor Instytutu Etnologii i Folklorystyki UŚ oraz dziekan Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ, prof. dr hab. Zygmunt Kłodnicki.

Posiedzenie Komitetu rozpoczęło od komunikatów i informacji dotyczących aktualnych spraw interesujących środowisko etnologiczne. Prowadzący spotkanie prof. Zbigniew Jasiewicz i prof. Aleksander Posern–Zieliński poinformowali zebranych o powstaniu Komitetu Nauk o Kulturze i propozycji wspólnego posiedzenia obu Komitetów, o zgłoszeniu wniosku przez grupę młodych etnologów i doktorantów dotyczący utworzenia sekcji Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, w ramach której chcieliby działać oraz o powołaniu prof. Posern–Zielińskiego przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji do pełnienia funkcji eksperta w zakresie programów i treści kształcenia na studiach etnologicznych. Przypomnieli także o planowanych w najbliższym czasie konferencjach naukowych — między innymi konferencji „Kultura profesjonalna etnologów w Polsce” (Wrocław, 8–9 września 2005) oraz konferencji organizowanej przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego z okazji siedemdziesięciolecia etnologii na UW.

W zasadniczej części posiedzenia Komitetu przedstawione i przedyskutowane zostały trzy ważne kwestie. Pierwszą z nich była, poruszana już wcześniej na zebraniach Komitetu, sprawa potrzeby podjęcia starań o wprowadzenie nazwy „antropologia kulturowa” jako nazwy kierunku studiów i nazwy dyscypliny, z której nadaje się stopnie naukowe. Problem ten zreferował prof. A. Posern–Zieliński. Przedstawił wyniki dyskusji, jaka w tej sprawie odbyła się w środowisku etnologów, odpowiadających na ankietę rozсланą wcześniej i mającą na celu określenie stanowisk etnologów wobec postulowanej zmiany. Na wniosek prof. Cz. Robotyckiego zebrani członkowie Komitetu poddali głosowaniu ustalenie nazwy. Głosowano na jedną z trzech najczęściej pojawiających się w dyskusji nazw dyscypliny. W wyniku głosowania ustalono, że wprowadza się nazwę „etnologia i antropologia kulturowa” dla kierunku studiów i dyscypliny. W dyskusji poprzedzającej głosowanie wypowiedzieli się wszyscy obecni. Drugą kwestią, jakiej poświęcono czas na posiedzeniu, była informacja o projekcie nowych zasad punktowania form działalności naukowej i badawczej w naukach humanistycznych. Informację o projekcie i pracach nad nim przedstawiła prof. K. Kaniowska. Projekt ten powstał w toku dyskusji zainicjowanej przez Komitet Nauk Filozoficznych, w której uczestniczyli przedstawiciele

le Komitetów różnych dyscyplin humanistycznych. W trakcie kilku spotkań organizowanych przez KNF w Warszawie prezentowane były projekty punktacji, wprowadzane korekty i omawiane zgłoszone sugestie. Rezultatem tych prac stał się nowy projekt punktacji, przesłany już do Ministerstwa. Zmiany dotyczą także list czasopism punktowanych. W proponowanej nowej wersji listy czasopism etnologicznych do grupy A dołączone zostały dwa tytuły: „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” oraz „Łódzkie Studia Etnograficzne”. Zasady punktacji zawarte w nowym projekcie zostały przedstawione i udostępnione uczestnikom posiedzenia. Ostatnią omawianą sprawą był stan prac nad przygotowaniem standardów kształcenia na kierunku „etnologia”. Prof. A. Posern-Zieliński przedstawił zebrany wypracowany projekt programu studiów etnologicznych. W opinii uczestników, posiedzenie było ważne i interesujące nie tylko dlatego, że poświęcone zostało omówieniu problemów istotnych dla naszego środowiska, ale także dało możliwość dyskusji i wymiany poglądów. Następne posiedzenie Komitetu Nauk Etnologicznych odbędzie się w Warszawie w listopadzie 2005 roku.

*Katarzyna Kaniowska*

## 81 WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO, SUPRAŚL, 17 WRZEŚNIA 2005

Zebranych powitała prezes ZG PTL prof. Dorota Simonides, która nawiązała do towarzyszącej zjazdowi PTL konferencji naukowej „Pogranicze białorusko-litewsko-polskie. Historia – etnos – język – kultura”. Profesor wysoko oceniła poziom naukowy referatów i wartości poznawcze przedstawionych prac. Wszystkie referaty zostaną opublikowane w okolicznościowym wydawnictwie. Prof. D. Simonides podziękowała organizatorom sesji i zjazdu PTL: Zarządowi Głównemu i Oddziałowi Warszawskiemu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Muzeum Podlaskiemu w Białymstoku, Instytutowi Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Państwowemu Muzeum Etnograficznemu w Warszawie.

Prowadzenie Walnego Zgromadzenia zebrani powierzyli prof. Irenie Bukowskiej-Floreńskiej. Na sekretarza wybrano mgr Małgorzatę Golicką-Jabłońską.

Przewodnicząca przedstawiła następujący porządek zebrania:

1. Uczczenie zmarłych członków PTL;
2. Wręczenie dyplomu dr Annie Nadolskiej-Styczyńskiej, prezesowi Oddziału PTL w Łodzi;
3. Nadanie godności członka honorowego PTL;
4. Podziękowanie ustępującemu Zarządowi Głównemu i prezes — prof. Dorocie Simonides;
5. Przyjęcie protokołu z ubiegłorocznego walnego zebrania w Łodzi;
6. Powołanie Komisji Mandatowej;
7. Powołanie Komisji Skrutacyjnej;
8. Powołanie Komisji Wnioskowej;
9. Sprawozdania ustępującego Zarządu;

- a) sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego,
  - b) sprawozdanie finansowe,
  - c) sprawozdanie ODiE,
  - d) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
10. Odczytanie sprawozdań z działalności terenowych oddziałów PTL;
  11. Wybory nowych władz PTL;
  12. Odczytanie wniosków zgłoszonych do Komisji Wnioskowej;
  13. Słowo nowego prezesa do członków Towarzystwa;
  14. Zamknięcie obrad.

#### Ad 1.

Zebrani uczcili minutą ciszy zmarłych w ostatnim roku kolegów. Byli to: Ewa Arszyńska (członek PTL w Toruniu), Maria Parnowska (członek PTL w Warszawie), Helena Krocza (członek PTL w Mszanie Dolnej), Zofia Wieruszewska i Józefa Rogulska, Franciszka Dąbrowska (członkini PTL w Opocznie), Danuta Tyłkowa, Barbara Peszat-Królikowska i Leszek Dziegiel (członkowie PTL w Krakowie).

#### Ad 2.

Prof. Dorota Simonides wręczyła Annie Nadolskiej-Styczyńskiej dyplom i podziękowała za zorganizowanie sesji naukowej i zjazdu PTL we wrześniu 2004 roku w Łodzi.

#### Ad 3.

Zebrani jednogłośnie przegłosowali wniosek o nadanie godności honorowego członka PTL dr. Janowi Górakowi z Lublina.

#### Ad 4.

W imieniu wszystkich członków PTL prof. Z. Kłodnicki i dr A. Stawarz podziękowali prof. D. Simonides za kierowanie Towarzystwem w ciągu dwóch kadencji. Stanowczość, talent organizacyjny i zaangażowanie Pani Profesor pozwoliły przeprowadzić PTL przez trudny okres transformacji ustrojowej i wskazać kierunki działania na przyszłość. Z kolei prof. D. Simonides, żegnając się z członkami ustępującego Zarządu, podziękowała wszystkim za lata współpracy. Wspomniała, że przez cały czas kadencji dążyła do tego, aby Towarzystwo znalazło się pod opieką Uniwersytetu Wrocławskiego. Przed stu dziesięciu laty pieczę nad PTL sprawował Uniwersytet we Lwowie. Po wojnie kadrę i tradycje Uniwersytetu Jana Kazimierza przejął Uniwersytet we Wrocławiu. Zarząd PTL odwołał się do tych przedwojennych tradycji. Rektorzy uczelni prof. prof. Roman Duda, Romuald Gelles, Zdzisław Latajka ze zrozumieniem i wielką życzliwością pomagali Towarzystwu. Dzięki pomocy uczelni rozwiązano kłopoty lokalowe. Zarząd Główny, a przede wszystkim Biblioteka Towarzystwa, dysponują obecnie wyremontowanym pomieszczeniem o pow. 210 m<sup>2</sup> przy ulicy Szczytnickiej we Wrocławiu. Być może będzie to już stała siedziba PTL. Zarząd Główny wystosował do rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego pisma z podziękowaniem za okazaną pomoc. Prof. D. Simonides zwróciła uwagę na potrzebę wymiany pokoleniowej i wciągnięcie do pracy społecznej w Zarządzie Głównym młodych etnologów. W ostatnim okresie PTL powiększyło się o wielu nowych, młodych członków, co pomyślnie rokuje na przyszłość.

Prof. Teresa Smolińska podkreśliła ogromny wkład pracy zatrudnionych w Biurze PTL: mgr Pauliny Sucheckiej i Bożeny Wrońskiej podczas przeprowadzki. Była to ciężka praca fizyczna. Trzeba było spakować, przetransportować, rozpakować setki książek, urządzić nową bibliotekę i czytelnię. Panie zasłużyły na słowa podziękowania i premię pieniężną (jeśli PTL dysponuje odpowiednimi funduszami).

## Ad 5.

Protokół z Walnego Zgromadzenia Delegatów PTL, które odbyło się 23 września 2004 roku w Łodzi, odczytała dr Anna Spiss. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie wnioski zgłoszone podczas tego zgromadzenia zostały wprowadzone w życie. Delegaci przyjęli sprawozdanie.

## Ad 6.

Zgromadzenie powołało Komisję Mandatową w składzie:

Barbara Bazielić,  
Halina Solecka.

## Ad 7.

Zgromadzenie powołało Komisję Skrutacyjną w składzie:

Hanna Golla,  
Artur Trapszyc,  
Krystyna Laskowska.

## Ad 8.

Zgromadzenie powołało Komisję Wnioskową w składzie:

Krystyna Kaczko,  
Krystyna Nowak-Wolna.

## Ad 9.

Sprawozdania ustępującego Zarządu:

a) sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego odczytał sekretarz generalny – Jerzy Adamczewski (tekst opublikowany poniżej);

b) Sprawozdanie finansowe odczytał skarbnik — Zbigniew Toroński;

c) sprawozdanie ODiE przedstawiła w imieniu nieobecnej prof. B. Koczyńskiej-Jaworskiej — mgr P. Suchecka;

d) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał przewodniczący komisji — Janusz Kamocki.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Zebrani przegłosowali wniosek większością głosów.

## Ad 10.

Zgodnie z tradycją walnych zgromadzeń delegatów PTL przedstawiciele terenowych oddziałów zapoznali zebranych z działalnością oddziałów w minionym roku. Sprawozdania odczytali przedstawiciele oddziałów z Ciechanowa, Krakowa, Łodzi, Mszany Dolnej, Opola, Poznania, Śląska, Warszawy, Wrocławia i Zamościa.

## Ad 11.

Przewodnicząca Komisji Mandatowej prof. B. Bazielić stwierdziła, że na sali znajduje się 30 osób z 46 osób uprawnionych do głosowania, czyli wybory będą prawomocne. Zgodnie z porządkiem obrad delegaci zgłosili kandydatury do władz PTL:

Do Zarządu Głównego kandydowali:

1. Jerzy Adamczewski,
2. Michał Buchowski,
3. Joanna Cicha,
4. Zygmunt Kłodnicki,
5. Maria Kuczyńska,
6. Olga Kwiatkowska,
7. Joanna Łagoda,

8. Małgorzata Michalska,
9. Magdalena Rostworowska,
10. Dorota Simonides,
11. Teresa Smolińska,
12. Anna Spiss,
13. Andrzej Stawarz,
14. Zbigniew Toroński.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej kandydowali:

1. Maria Forna,
2. Elżbieta Jaworska,
3. Anna Nadolska–Styczyńska,
4. Małgorzata Oleszkiewicz,
5. Danuta Powiłańska.

Do Sądu Koleżeńskiego kandydowali:

1. Janusz Kamocki,
2. Teresa Karwicka,
3. Teofila Latoś,
4. Małgorzata Orlewicz.

Komisja Skrutacyjna ogłosiła wyniki wyborów. Oddano 30 ważnych głosów.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali:

1. Jerzy Adamczewski 22 głosy,
2. Michał Buchowski 29 głosów,
3. Joanna Cicha 24 głosy,
4. Zygmunt Kłodnicki 24 głosy,
5. Joanna Łagoda 23 głosy,
6. Małgorzata Michalska 23 głosy,
7. Magdalena Rostworowska 28 głosów,
8. Dorota Simonides 29 głosów,
9. Teresa Smolińska 27 głosów,
10. Anna Spiss 23 głosy,
11. Andrzej Stawarz 25 głosów,
12. Zbigniew Toroński 25 głosów.

Zastępcy Członków Zarządu Głównego:

1. Maria Kuczyńska 19 głosów,
2. Olga Kwiatkowska 18 głosów.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrani zostali:

1. Maria Fornal 17 głosów,
2. Elżbieta Jaworska 24 głosy,
3. Anna Nadolska–Styczyńska 29 głosów,
4. Małgorzata Oleszkiewicz 17 głosów.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali:

1. Janusz Kamocki 26 głosów,
2. Teofila Latoś 26 głosów,
3. Małgorzata Orlewicz 24 głosy.

Zarząd Główny ukonstytuował się jak poniżej:  
prezes — prof.dr hab. Michał Buchowski;

wiceprezisi: prof. dr hab. Zygmunt Kłodnicki,  
 dr Małgorzata Michalska,  
 dr Andrzej Stawarz;  
 sekretarz generalny — dr Jerzy Adamczewski;  
 z-ca sekretarza generalnego — mgr Joanna Łagoda;  
 skarbnik — mgr Zbigniew Toroński;  
 z-ca skarbnika — dr Magdalena Rostworowska.

Członkowie Zarządu:

mgr Joanna Cicha,  
 prof. dr hab. Dorota Simonides,  
 prof. dr hab. Teresa Smolińska,  
 dr Anna Spiss.

Zastępcy członków Zarządu Głównego:

mgr Maria Kuczyńska, mgr Olga Kwiatkowska.

Główna Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się jak poniżej:

przewodnicząca — dr Anna Nadolska–Styczyńska,  
 członkowie: mgr Maria Fornal, mgr Elżbieta Jaworska, mgr Małgorzata Oleszkiewicz.

Sąd Koleżeński ukonstytuował się jak poniżej:

przewodniczący: dr Janusz Kamocki,  
 członkowie: mgr Teofila Latoś, mgr Małgorzata Orlewicz.

Ad 12

Przewodnicząca Komisji Wnioskowej — mgr Krystyna Kaczko, odczytała zgłoszone do Komisji wnioski:

1. wniosek Oddziału Krakowskiego o nadanie dr Annie Spiss godności członka honorowego PTL;
2. wniosek–apel ODiIE o nadsyłanie informacji bibliograficznych;
3. wniosek z Torunia apelujący do organizatorów przyszłego zjazdu i sesji naukowej o uwzględnienie w programie sesji propozycji referatów przygotowanych przez autorów z innych oddziałów PTL;
4. wnioski z Zamościa:
  - a) o przekazanie członkom adresów e-mail,
  - b) propozycja, aby niektóre dokumenty nadsyłane z terenu mogli podpisywać we Wrocławiu członkowie Zarządu Głównego. Główna księgowa wyjaśniła, że taka procedura jest zgodna z obecnymi przepisami prawnymi,
  - c) wniosek skierowany do mgr Joanny Cichej, reprezentującej Ministerstwo Kultury i ZG PTL o przesłanie do oddziałów informacji o konkursach i projektach finansowanych z puli resortu i UE. Joanna Cicha odpowiedziała, że na stronie internetowej Ministerstwa znajdują się różnorodne propozycje, z których można wybrać odpowiednie dla Oddziału, jest ich tak wiele, że trudno byłoby przekazywać całość. Może chętnie służyć pomocą i radą;
5. wniosek prof. Z. Kłodnickiego o zorganizowanie następnego Zjazdu na Spiszu. Z. Kłodnicki proponował, aby Zjazd przygotowała specjalnie powołana komisja. Przed taką formą organizacji przestrzegła M. Orlewicz, której tegoroczny Zjazd dał doświadczenie w tej materii. Ponieważ inni delegaci również nie akceptowali takiej formy organizacji, Z. Kłodnicki wycofał wniosek;
6. wnioski Komisji Rewizyjnej:
  - a) skierowanie do władz Uniwersytetu Wrocławskiego prośby o finansowanie Biblioteki PTL w dotychczasowym wymiarze,

b) o wypłacenie nagród pieniężnych pracownikom Biura PTL (o ile są na to fundusze) za ogromny wkład pracy przy przeprowadzce i urządzaniu nowego Biura i Biblioteki PTL;

7. wniosek dr. J. Karnockiego, aby w programach sesji i zjazdów uwzględniać potrzeby religijne delegatów i umożliwić im udział w sobotnich lub niedzielnych mszach św. bez szkody dla uczestnictwa w innych zajęciach.

Ad 13.

Nowo wybrany prezes ZG PTL — prof. Michał Buchowski skierował do członków Towarzystwa „Słowo”, które odczytał prof. Z. Kłodnicki.

Prof. Buchowski apelował o pomoc w kierowaniu Towarzystwem. Podkreślił, że będzie starał się zainteresować pracami PTL młodszą generację, zwiększyć współpracę i wymianę międzynarodową, zwłaszcza z krajami anglosaskimi. Prezes zamierza kontynuować dotychczasowe, tradycyjne kierunki pracy PTL takie, jak działalność wydawnicza, sesje, spotkania i dostosowywać je do potrzeb czasu.

Na tym Walne Zgromadzenie Delegatów zakończono.

*Małgorzata Golicka-Jabłońska*

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W LATACH 2002–2005

Sprawozdanie obejmuje następujące części:

1. Dane ogólne.
2. Działalność statutowa.
3. Działalność Zarządu Głównego i Prezydium ZG.
4. Sprawy finansowe.
5. Działalność wydawnicza.
6. Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej.
7. Biblioteka Naukowa im. J. Czekanowskiego.
8. Archiwum Naukowe.
9. Oddziały PTL.

### **Dane ogólne**

7 czerwca 2002 roku w Cieszynie odbyło się LXXVIII Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zgodnie ze statutem przeprowadzono wówczas wybory do władz naczelnych Towarzystwa: Zarządu Głównego, Głównej Komisji

Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego. W wyniku tajnego głosowania do Zarządu Głównego wybrano 12 osób. W porządku alfabetycznym byli to: Jerzy Adamczewski, Alfred Gauda, Zbigniew Jasiewicz, Krystyna Kaczko, Zygmunt Kłodnicki, Bronisława Kopczyńska-Jaworska, Magdalena Rostworowska, Dorota Simonides, Teresa Smolińska, Anna Spiss, Andrzej Stawarz, Zbigniew Toroński.

Prezydium Zarządu Głównego ukonstytuowało się w następującym składzie:

prezes	— prof. dr hab. Dorota Simonides,
wiceprezes	— prof. dr hab. Zygmunt Kłodnicki,
wiceprezes	— prof. dr hab. Teresa Smolińska,
wiceprezes	— dr Andrzej Stawarz,
sekretarz generalny	— dr Jerzy Adamczewski,
zastępca sekretarza	— mgr Zbigniew Toroński,
zastępca skarbnika	— dr Magdalena Rostworowska.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano dr. Janusza Kamockiego, dr Annę Lewicką i mgr Małgorzatę Orlewicz. Przewodniczącą GKR została dr Anna Lewicka.

Sąd Koleżeński ukonstytuował się w następującym składzie: dr Stanisław Chmielowski — przewodniczący oraz członkowie: mgr Maria Parnowska i dr Jan Świech. W trakcie trwania kadencji zmarł przewodniczący, dr Stanisław Chmielowski oraz mgr Maria Parnowska. Ponieważ do Sądu Koleżeńskiego nie wniesiono żadnych spraw, dlatego też skład tej komórki nie został ostatecznie uzupełniony.

W 2002 roku Polskie Towarzystwo Ludoznawcze zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Numer pozycji rejestru: 0000059069, numer wpisu: WR. VI NS-REJ. KRS/2205/1/352.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze posiada swoją stronę internetową. Autorką jest pani Natalia Gancarz. Adres strony: [www.ptl.end.pl](http://www.ptl.end.pl). Adres poczty internetowej: [ptl@free.ngo.pl](mailto:ptl@free.ngo.pl).

W biurze działającym przy Zarządzie Głównym zatrudnione są następujące osoby:

1. Mgr Paulina Suchecka na 1/3 etatu (od 3.01.2005 r. rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu) — dyrektor biura, która dodatkowo odpowiada za bibliotekę (zakupy, katalogowanie, klasyfikacja książek do działów, wymiana), archiwum, sprawy wydawnicze i członkowskie. Pełni dyżury w czytelnii: poniedziałek, wtorek, środa w godz. 16–20 i dwie soboty w miesiącu w godz. 9–13;

2. Pani Bożena Wrońska na pełnym etacie — intendent zbiorów bibliotecznych, obsługująca magazyn wydawnictw, prowadzi wysyłkę publikacji, ekspedycję korespondencji, a także obsługę czytelników, zakupy na potrzeby biura itd;

3. Pani Agata Sikora — główna księgową Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego nadal jest zatrudniona na umowę-zlecenie. Zajmuje się całością spraw finansowych.

W okresie sprawozdawczym również pani Jadwiga Kłodnicka zatrudniona była w niewielkim zakresie w latach 2002–2004 na umowę-zlecenie, ale wyłącznie w ramach środków przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji Naukowej na działalność Biblioteki Naukowej im. J. Czekanowskiego.

Na funkcjonowanie biura Towarzystwo nie otrzymuje żadnych dotacji — pracownicy obsługujący bibliotekę są finansowani ze środków Uniwersytetu Wrocławskiego, z którym od 3 lat Polskie Towarzystwo Ludoznawcze ma podpisaną stosowną umowę i otrzymuje środki pieniężne w zamian za tzw. „usługę biblioteczną i promowanie Uniwersytetu Wrocławskiego za granicą”.

Od października 2005 roku w ramach posiadanych środków (jeśli nie uda się tego przeprowadzić przez Urząd Pracy) planowane jest zatrudnienie bibliotekarza po bibliotecko-knawstwie na Uniwersytecie Wrocławskim.

### **Działalność statutowa**

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze co roku organizuje ogólnopolskie konferencje z udziałem gości zagranicznych. Konferencje te towarzyszą Walnym Zgromadzeniom członków. W 2002 roku konferencja „Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie” w Cieszynie poświęcona była pograniczu polsko-czesko-słowackiemu. W 2003 roku w Słubicach konferencja „Polska — Niemcy. Pogranicze kulturowe i etniczne” dotyczyła pogranicza polsko-niemieckiego, w tym roku konferencja dotyczy pogranicza białorusko-litewsko-polskiego. W 2004 roku w Łodzi konferencja zatytułowana była „Kultury wobec globalizacji”. Ponadto PTL prowadzi bibliotekę, archiwum oraz działalność wydawniczą. Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL z siedzibą w Łodzi gromadzi materiały do bieżącej bibliografii etnografii polskiej oraz opracowuje wybory z tej bibliografii do analogicznych publikacji międzynarodowych, a także zbiera wiadomości o aktualnym ruchu naukowym. Sporządzane są w komputerowej bazie danych noty bibliograficzne, przygotowywane wybory z zakresu antropologii kulturowej, etnografii, folklorystyki dla UNESCO i dla IVB (wraz z indeksami i tłumaczeniami).

### **Działalność Zarządu Głównego i Prezydium**

W okresie sprawozdawczym odbyły się kolejne Walne Zgromadzenia Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego: w 2003 roku LXXIX w Słubicach i w 2004 roku LXXX w Łodzi. W mijającej kadencji członkowie Prezydium Zarządu Głównego spotkali się na siedmiu posiedzeniach, zawsze pod przewodnictwem prof. Doroty Simonides, na których omawiano przede wszystkim sprawy związane z funkcjonowaniem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i lokalizacją jego siedziby, sprawy finansowe, członkowskie oraz działalność wydawniczą, a także zagadnienia wynikające z organizacji kolejnych WZD i towarzyszących im konferencji naukowych.

Wśród działań o fundamentalnym dla Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego znaczeniu wymienić należy starania o uzyskanie stałej siedziby. Oto krótka historia „walki o siedzibę”. Towarzystwo związane jest z Uniwersytetem Wrocławskim od 1953 roku, od momentu, kiedy siedziba Towarzystwa przeniesiona została do Wrocławia. Zawsze też odgrywało służebną rolę wobec Uniwersytetu Wrocławskiego. Z bogatych zbiorów bibliotecznych korzystają studenci i pracownicy naukowci różnych uczelni wrocławskich, ale przede wszystkim uniwersytetu.

W 2001 roku siedziba Zarządu Głównego przeniesiona została z ulicy Szewskiej do budynku biblioteki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Koszarowej. Sytuacja finansowa stawała się coraz bardziej krytyczna, a panie zatrudnione w biurze przy ZG nie otrzymywały przez kilka miesięcy wynagrodzenia. Trzeba było podjąć radykalne działania. W wyniku starań prof. Doroty Simonides i prof. Zygmunta Kłodnickiego we wrześniu 2002 roku Polskie Towarzystwo Ludoznawcze otrzymało darowiznę od Uniwersytetu Wrocławskiego w wysokości 28.000 zł, która w całości została przeznaczona na wynagrodzenie pracowników biura, co przy braku możliwości finanso-

wania przez KBN etatów w bibliotece i archiwum naukowym pozwoliło wypłacić zaległe wynagrodzenie. Postanowiono zwrócić się pismem do rektora UW z prośbą o dwa etaty (4.000 złotych miesięcznie), na których Uniwersytet Wrocławski zatrudniłby dwie osoby oddelegowane do pracy w Bibliotece Naukowej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

W trakcie wizyty przedstawicieli Prezydium ZG na czele z prof. Simonides u Rektora pojawiło się kilka koncepcji dalszego funkcjonowania Towarzystwa. Najważniejszą z nich było przyłączenie PTL do Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Pozostawała do rozwiązania sprawa lokalu dla biblioteki i biura. Powrót na ul. Szewską wydawał się mało realny. Przeprowadzka do przejętego przez uniwersytet budynku szkoły przy ul. Kuźnicznej została wówczas odrzucona z powodu zbyt wielkich kosztów adaptacji pomieszczeń szkoły na użytek biblioteki, ponadto nie byłoby możliwe wydzielenie jednolitego kompleksu dla biblioteki i biura, a negatywnym był także brak wężła sanitarnego. Pojawiła się natomiast koncepcja przeprowadzenia do budynku przy ul. Cieszyńskiego, gdzie znajdował się Wydział Stomatologii. Ten projekt wydawał się najbardziej realny. W sprawie ewentualnego przejęcia biblioteki Towarzystwa przez uniwersytet lub jej użyczenia, na posiedzeniu Prezydium jednogłośnie przegłosowano przyzwolenie na użyczenie księgozbioru uniwersytetowi, a prawnicy mieli przygotować stosowną umowę. Dalsze funkcjonowanie Towarzystwa miało być oczywiście autonomiczne i nie podlegać kierownictwu Centrum Badań Śląskoznawczych, a działalność wydawnicza opierać się miała na dofinansowaniu z KBN. Po pewnym czasie koncepcja połączenia z Centrum Badań upadła, a Uniwersytet Wrocławski zaczął finansować 2 etaty biurowe w zamian za udostępnianie biblioteki i archiwum. Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego sygnowane są od tej pory logo Uniwersytetu Wrocławskiego.

30 marca 2004 roku odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli: prezes prof. D. Simonides, dyrektor biura P. Suchocka, rektor UW prof. Zdzisław Latajka i dyrektor administracyjny UW Ryszard Pelczar. Przedstawiciele PTL poproszono o przeprowadzenie Towarzystwa na ul. Szczytnicką do budynku, w którym znajdowało się poprzednio Liceum Ogólnokształcące, a który to budynek Uniwersytet Wrocławski przejmował od miasta. Rektor zapewnił wszechstronną pomoc przy tych działaniach, podtrzymywał deklaracje, że jeśli nowa lokalizacja będzie odpowiadała Towarzystwu, to może być ona ostateczna. Jeśli natomiast Towarzystwo będzie miało do nowego miejsca zastrzeżenia i jeśli zależy nam na ostatecznym ulokowaniu w gmachu nowo budowanej biblioteki uniwersyteckiej, to siedziba na ul. Szczytnickiej może być tymczasowa. Prof. Simonides wyraziła wstępną zgodę na takie rozwiązanie. Początek przeprowadzki przypadł na sierpień 2004 roku. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze otrzymało na drugim piętrze dwie dawne klasy, pomieszczenie biurowe, pomieszczenie na czytelnię, obszerny korytarz i możliwość wygospodarowania pomieszczenia sanitarnego dla personelu. Ograniczenia wytrzymałości stropów, dodatkowa ekspertyza budowlana i opinie nadzoru budowlanego ze strony Uniwersytetu Wrocławskiego spowodowała, że książki na regałach ustawić można było jedynie do wysokości 170 cm, a regały mogły stać tylko w ściśle wyznaczonych miejscach. Z tego też powodu otrzymaliśmy możliwość zagospodarowania jeszcze jednej klasy. W sumie wszystkie pomieszczenia mają ok. 230 m<sup>2</sup> i stanowią część skrzydła budynku wyodrębnionego drzwiami wejściowymi.

Jednocześnie planowane było wykorzystanie piwnic w budynku szkolnym na magazyn wydawnictw. W grudniu 2003 roku został on przeniesiony z ul. Kościuszki na ul. Koszarową do tzw. „hali sportowej”, gdzie nie ma ogrzewania i jest słabe oświetlenie, ale jest sucho i bezpiecznie. Mimo wcześniejszych planów i wstępnej zgody władz uniwersyteckich, nie uda się w najbliższym czasie przenieść tego magazynu do budynku

przy ul. Szczytnickiej, bowiem powierzchnia zajęta na bibliotekę i biuro przekroczyła metraż przyznany Towarzystwu przez uniwersytet.

Podkreślić trzeba, iż wszelkie uzgodnienia z ekspertami budowlanymi, z firmą wykonującą remont, stolarzami, ślusarzami oddanymi do dyspozycji Towarzystwa przez Uniwersytet Wrocławski, firmą transportową i pracownikami fizycznymi wykonały i prowadziły nadzór pani Paulina Suchecka i pani Bożena Wrońska.

### Działalność finansowa

13 stycznia 2003 roku zmarła nieodżałowana p. Anna Lubańska. Jej wkład w naprawianie finansów Towarzystwa i utrzymywanie ich w nieustannej dyscyplinie jest niepodważalny i godny najwyższego szacunku. Obecnie sprawy finansowe prowadzi p. Agata Sikora. Szczegółowe dane zawiera sprawozdanie skarbnika, dlatego też podaję jedynie kilka podstawowych danych.

Wpływy w poszczególnych latach stanowiących okres sprawozdawczy przedstawiały się następująco:

Rok	2002	2003	2004	I-VII 2005
Wpływy	261.749 zł	218.136,65 zł	221.225,88 zł	176.697 zł
% w stosunku do roku poprzedniego	100%	83,3%	101,4%	-----

Najważniejsze pozycje wśród wpływów to, niezmiennie od kilku lat, dotacja celowa KBN oraz wpływy ze sprzedaży wydawnictw. Należy podkreślić, iż Komitet Badań Naukowych w okresie sprawozdawczym przekształcony został w 2003 roku w Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, a co za tym oczywiście idzie, zmniejszona została kwota, którą dysponuje ministerstwo na dofinansowania. PTL odczuło to natychmiast. Dofinansowanie z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji:

Rok	2002	2003	2004	2005
Wielkość	165.075 zł	100.550 zł	110.200 zł	116.350 zł
% w stosunku do roku poprzedniego	100%	60,9%	109,5%	105,5%

Wpływy ze sprzedaży wydawnictw:

Rok	2002	2003	2004	I-VII 2005
Wielkość	42.574 zł	41.768,65 zł	30.925,88 zł	17.232,25 zł
% w stosunku do roku poprzedniego	100%	98,1%	74%	-----

Po stronie kosztów w poszczególnych latach zanotowano:

Rok	2002	2003	2004	I — VII 2005r.
Wydatki	228.835,52 zł	193.543,35 zł	195.559,03 zł	72.775,79 zł
% w stosunku do roku poprzedniego	100%	84,5%	101%	—————

Najważniejsze pozycje po stronie kosztów to wynagrodzenie pracowników biura (obecnie pokrywa je Uniwersytet Wrocławski) i koszt druku wydawnictw.

Rok	2002	2003	2004
Wielkość	75.046,82 zł	59.296,12 zł	46.668,56 zł

Corocznie zakładana była lokata terminowa, z której odsetki pozwalały pokryć w całości koszty bankowe. Jednocześnie w roku 2005 przekształcone zostało konto bankowe Towarzystwa na rachunek „Wspólny cel”. Jest on przeznaczony przede wszystkim dla organizacji typu non-profi, do jakich zalicza się Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Poza tym rachunek ten jest tańszy w utrzymaniu i ma korzystniejsze oprocentowanie.

Na 2005 rok MNiI przyznało dofinansowanie zadań celowych w kwocie 116.350 zł na wnioskowaną sumę 356.375 zł. Dofinansowanie uzyskało 5 zadań:

1. publikacje — 52.300 zł,
2. działalność biblioteki naukowej — 44.300 zł,
3. działalność archiwum naukowego — 2.750 zł,
4. ODiIE — 10.000 zł,
5. konferencja naukowa — 7.000 zł.

Należy przypomnieć, iż oddziały PTL nie mogą same podpisywać żadnych umów cywilnoprawnych, a jedynym uprawnionym płatnikiem w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jest Zarząd Główny. Uprawnień takich nie posiadają oddziały i absolutnie nie mogą dokonywać takich rozliczeń. W razie potrzeby przy realizacji zadań zleconych i płaceniu honorariów oddział musi obligatoryjnie wykonać następujące czynności:

1. Wystąpić do Urzędu Statystycznego we Wrocławiu z wnioskiem RG-1 o przyznanie numeru REGON dla jednostki lokalnej. Otrzyma wówczas REGON zawierający numer Zarządu Głównego rozszerzony o dodatkowe 5 cyfr;

2. Musi zgłosić się w Krajowym Rejestrze Sądowym, zgodnie z miejscem siedziby oddziału i otrzymać odrębny numer KRS. Jednakże nadal będzie to oddział posługujący się statutem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego;

3. Złożyć w Urzędzie Skarbowym, według miejsca siedziby oddziału, deklarację NIP-1 dla wyodrębnionej jednostki wewnętrznej w celu przyznania numeru NIP jednostce składowej.

Jest to jedyna możliwość uzyskania statusu płatnika uprawnionego do rozliczeń z Urzędem Skarbowym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w zakresie podatków dochodowych.

## Działalność wydawnicza

Przewodniczącym Rady Wydawniczej jest wiceprezes, dr Andrzej Stawarz. W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 posiedzenia Rady Wydawniczej, wszystkie pod przewodnictwem pani prezes. W trakcie trwania kadencji nastąpiło kilka zmian na stanowiskach redaktorów poszczególnych serii wydawniczych. I tak nowym redaktorem „Literatury Ludowej”, po śmierci prof. Czesława Hernasa, została prof. Jolanta Ługowska. Dr Anna Lewicka zrezygnowała z dalszego prowadzenia „Biblioteki Popularnonaukowej”. Rada zaaprobowała powierzenie obowiązków redaktora tej serii dr Ewie Fryś-Pietraszek. Redagowanie serii „Prace i Materiały Etnograficzne” Rada zaproponowała prof. Andrzejowi Brenczowi, który przyjął tę propozycję. A dr hab. Ryszard Vorbrich przyjął propozycję redagowania „Prac Etnologicznych”, bowiem prof. L. Dziegiel zrezygnował z funkcji redaktora.

W okresie sprawozdawczym Polskie Towarzystwo Ludoznawcze wydało łącznie 16 publikacji w różnych seriach.

### A. Periodyki:

- „Lud” t. 86, 87, 88.
- „Literatura Ludowa” t. 46, 47, 48
- „Łódzkie Studia Etnograficzne” — t. 41.: B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*; t. 42.: O. Goldberg-Mułkiewicz, *Stara i nowa ojczyzna. Ślady kultury Żydów w Polsce*; t. 43: *Codzienne i niecodzienne. O wspólnotowości w realiach dzisiejszej Łodzi*.

### B. Serie wydawnicze:

- *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 6: A. Lebeda, *Zwyczaje, wierzenia i obrzędy pogrzebowe*; t. 7: A. Drożdż, *Pomoc wzajemna*; t. 8: A. Drożdż, A. Lebeda-Pieńczak, *Zwyczaje i obrzędy weselne, cz. 1. Od załotów do ślubu cywilnego*;
- *Atlas Polskich Strojów Ludowych*, t. 34: B. Bazieli, *Strój rozbarski*;
- „Prace Etnologiczne”, t. 15: U. Lewicka-Rajewska, *Arabskie opisanie Słowiańszczyzny. Najstarsze źródła do dziejów kultury*;
- „Archiwum Etnograficzne”, t. 41: praca zbiorowa pod red. Z. Kłodnickiego, *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce. Pogranicze cieszyńskie*; t. 42: praca zbiorowa pod red. A. Brencza, *Polska — Niemcy. Pogranicze kulturowe i etniczne*.

W roku bieżącym ukaza się następujące pozycje dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji:

1. „Lud” t. 89/2005 — 11.500,00 z wnioskowanych 23.000,00;
2. „Łódzkie Studia Etnograficzne” t. 44 — Jan Świąch, *Tajemniczy świat wiatraków* — 4.200,00 z wnioskowanych 30.450,00;
3. „Literatura Ludowa” t. 49/2005 — 13.500,00 z wnioskowanych 36.090,00;
4. Barbara Pabian, *Dziedzictwo kulturowe Częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, seria „Dziedzictwo kulturowe” — 5.950,00 z wnioskowanych 38.580,00;
5. Anna Nadolska-Styczyńska, *Ludy zamorskich łądów. Kultury pozaeuropejskie a działalność popularyzatorska Ligi Morskiej i Kolonialnej*, seria „Prace Etnologiczne” — 5.600,00 z wnioskowanych 30.780,00;
6. Praca zbiorowa pod redakcją Anny Nadolskiej-Styczyńskiej, *Zagrożenie tożsamości? Problem globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii* — 5.950,00 z wnioskowanych 37.600,00;

7. Jerzy Adamczewski, *Młynarstwo magiczne*, seria „Prace i Materiały Etnograficzne” — 5.600,00 z wnioskowanych 35.760,00.

Otrzymane dofinansowanie celowe można wykorzystać wyłącznie w celu, w jakim zostało ono przyznane. Każda pozycja dofinansowana wymaga ścisłego rozliczenia. Zwłaszcza dotyczy to wydawnictw. Muszą ukazać się na rynku do końca roku, w którym uzyskały dofinansowanie. Pieniądze zostają przyznane na publikacje o określonych parametrach „technicznych”. Nie mogą one ulec zmianie, bo wówczas musiałyby nastąpić zwrot stosownego dofinansowania. Środki pieniężne są pozyskiwane z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, a na wszystkie tytuły drukowane w PTL biuro, redaktorzy serii i autorzy starają się pozyskać dodatkowe fundusze z instytucji naukowych, samorządowych i regionalnych.

W trakcie 2003 roku przeprowadzono dokładny spis inwentaryzacyjny posiadanych wydawnictw. Po weryfikacji stanu ilościowo-wartościowego ustalono, iż wartość zmagazynowanych publikacji wynosiła wówczas 316.484,00 zł. Stan magazynu wydawnictw na koniec lipca br. obejmuje 34975 książek o wartości 306.075,50 zł. Stan ilościowo-wartościowy w magazynie sprawdzany jest na koniec każdego kwartału.

### **Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej**

Od roku 2000 Ośrodek nie posiada etatowego pracownika, a kieruje nim społecznie prof. Branisława Kopczyńska-Jaworska. Siedziba znajduje się w Katedrze Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego. ODiIE gromadzi materiały do bieżącej bibliografii etnografii polskiej oraz opracowuje wybory z tej bibliografii do analogicznych publikacji międzynarodowych, a także zbiera wiadomości o aktualnym ruchu naukowym. W okresie sprawozdawczym ODiIE PTL pracowało dzięki dotacjom otrzymanym z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji za pośrednictwem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W ostatnim kwartale 2004 roku Ośrodek kończył realizację dwóch zadań dofinansowanych przez Ministerstwo. W ramach zadania pierwszego — opracowania selektywnej bibliografii etnografii polskiej za 2003 rok dla bibliografii międzynarodowych — przygotowano, wraz z tłumaczeniem na język angielski tytułów i słów kluczowych:

- dla IVB — 297 not,
- dla IBSS-UNESCO — 287 not.

W ramach zadania drugiego — gromadzenia informacji na nośnikach komputerowych, kwerendy bibliotecznej, klasyfikacji według słownika słów kluczowych i zapisu w bazie danych wydawnictw bieżących — opracowano 300 not bibliograficznych. Ponadto współpracownicy Ośrodka przystąpili do realizacji grantu mającego na celu udostępnienie w Internecie bibliografii etnografii polskiej za lata 2001–2003.

W roku bieżącym ODiIE PTL nie otrzymał dotacji na wybory selektywne dla bibliografii międzynarodowych, czyli na upowszechnianie i promocję nauki polskiej. Niezależnie od tego pracownicy Ośrodka, aby nie przerwać ciągłości prac, przygotowali selektywne wybory dla obu zagranicznych redakcji. Redakcja International Bibliography of Social Science/Anthropology, mieszcząca się w Londynie, dowiedziawszy się o trudnościach finansowych Ośrodka i ze swej strony wysoko oceniając współpracę z ODiIE, przekazała na rzecz Towarzystwa jednorazową dotację umożliwiającą kontynuowanie prac.

Natomiast redakcja Internationale Volkskundliche Bibliographie (IVB) zaprosiła ODiIE do udziału w konferencji międzynarodowej poświęconej problematyce współpracy nad bibliografią międzynarodową. Ze względów finansowych Ośrodek nie był w stanie niko-

go delegować, tym niemniej przygotowano i przekazano organizatorom „Głos w dyskusji”, który został przychylnie przyjęty.

W związku z niewystarczającymi środkami finansowymi, kierująca ODiE prof. B. Kopczyńska-Jaworska porozumiała się z kierownikiem Katedry Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego, prof. W. Baranowskim, w sprawie ewentualnego przejęcia Ośrodka w charakterze Zakładu przy Katedrze. Jednakże ODiE w dalszym ciągu pozostawałaby w strukturze Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Prof. Kopczyńska-Jaworska ponawia apel do wszystkich etnografów o nadsyłanie do Ośrodka wyczerpujących informacji o swoich publikacjach.

### **Biblioteka Naukowa im. J. Czekanowskiego**

Bibliotekę prowadzą w ramach etatów finansowanych przez Uniwersytet Wrocławski p. Paulina Suchecka od strony merytorycznej i p. Bożena Wrońska od strony technicznej. Czytelnia jest czynna od 9 do 20 przez trzy dni w tygodniu i od 9 do 13 w czwartki oraz w dwie soboty w miesiącu w godz. 9–13. W związku ze zmianą godzin pracy p. Pauliny Sucheckiej i potrzebą udostępniania księgozbioru PTL w możliwie największym wymiarze czasu, PTL ze środków zaoszczędzonych z wynagrodzenia dyrektora biura zatrudnił od stycznia do lutego br. na umowie–zleceniu absolwentkę etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego i Studium Bibliotekarskiego. Oprócz bieżącej obsługi czytelników pani ta sporządziła szczegółowy wykaz dubletów czasopism zagranicznych, które po weryfikacji będziemy mogli zaoferować innym placówkom naukowym (zgodnie z decyzją Zarządu Głównego PTL na posiedzeniu w Łodzi — odpłatnie, a uzyskane wpływy przeznaczyć na statutową działalność Towarzystwa). Od marca do maja br. na umowę–zlecenie pracowała w bibliotece PTL kolejna kandydatka, rekomendowana przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego studentka 5 roku. Osoba bardzo kompetentna, zorientowana w nowoczesnych metodach i technikach pracy bibliotecznej (znajomość bibliotecznych programów komputerowych), z którą wiążemy nadzieję na przyszłą pracę w Towarzystwie.

Od kwietnia do czerwca br. na nasz wniosek Urząd Pracy skierował do biblioteki PTL stażystkę — absolwentkę pomaturalnego Studium Bibliotecznego. Wynagrodzenie za pracę płacił Urząd Pracy. Pani ta, oprócz bieżącej obsługi czytelników, sukcesywnie wymieniała stare, nieczytelne karty katalogowe. Osobą odpowiedzialną za program stażu oraz sprawozdanie do Urzędu Pracy była Paulina Suchecka. W kwietniu i maju obie panie przeprowadziły skontrum obejmujące dzieła zwarte w dziale polskim. Wyselekcjonowały niezgodności i braki. PTL złoży wniosek do Urzędu Pracy, aby od października br. pozyskać (bez nakładów finansowych) pracownika do Biblioteki. Staż taki może trwać 6 miesięcy.

W trakcie prac inwentaryzacyjnych w 2003 roku w bibliotece utworzono archiwum wydawnicze PTL składające się z dwóch lub jednego (jeśli był ostatni) egzemplarza każdego dostępnego jeszcze tytułu. Wyłączono również ze zbiorów część tzw. „kominów”, czyli tytułów o dużym nakładzie, które przeznaczono na bezpłatne rozdawnictwo. Pełna oferta wydawnicza znajduje się na stronie internetowej Towarzystwa.

Księgozbiór to również najnowsze i najbardziej wartościowe publikacje wyselekcjonowane pod kątem profilu zbiorów biblioteki — z dziedziny etnologii, antropologii kulturowej, folklorystyki i nauk pokrewnych. Wszystkie zakupione woluminy są wprowadzane do inwentarzy bibliotecznych, skatalogowane, sklasyfikowane do działów i udo-

stepniane wszystkim zainteresowanym. PTL prowadzi wymianę ze 170 zagranicznymi i 38 krajowymi instytucjami. Do centralnego katalogu Biblioteki Narodowej wysłano zaktualizowany wykaz czasopism zagranicznych, które wpłynęły do biblioteki w okresie sprawozdawczym. Na koniec lipca 2005 roku księgozbiór liczył prawie 41460 woluminów o wartości 172.351,15 zł. Zaznaczyć trzeba, iż na rok bieżący MNiI przyznało dofinansowanie po raz pierwszy jedynie na wymianę oraz gromadzenie zbiorów bibliotecznych — w sumie 44.300 zł. Szczególnie dotkliwe jest odjęcie dotacji na funkcjonowanie biblioteki w zakresie udostępniania, opracowywania i konserwacji księgozbioru.

### Archiwum Naukowe

Archiwum prowadzi pani Paulina Suchecka. Składa się ono z dwóch działów: etnograficznego i wspomnień sybirackich. W pierwszym trwa sukcesywne rozpakowywanie i przepakowywanie do nowych introligatorskich tek, udostępnianie w czytelni (pracownicy Ossolineum), kopiowanie i wysyłanie dla potrzeb Instytutu im. O. Kolberga i Instytutu Kaszubskiego, przejęcie, spuścizna, po śp. Witoldzie Armonie. W części drugiej: sukcesywne rozpakowywanie, udostępniane w czytelni studentom, m.in. historii Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorantom UJ, wpływy — średnio rocznie 10–12 tek autorskich wspomnień sybirackich dzięki kontaktom dr hab. A. Kuczyńskiego i kontaktom biura z regionalnymi Kołami Związku Sybiraków. W oparciu o zgromadzone w archiwum rękopisy przygotowano do druku i wydano w 2002 roku jako t. 18 w serii „Biblioteka Zesłańca” wspomnienia braci Stanisława i Zygmunta Chmielewskich pt. *Zapiski niebohaterskich przeżyć. W sowieckiej niewoli*. Całość wspomnień zesłańców syberyjskich stanowi doskonałą bazę źródłową do badań nad historią lat 1939–1956.

Na bieżąco gromadzone są dokumenty dotyczące historii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, rękopisy nie opublikowanych tekstów z dziedziny etnologii, materiały etnograficzne — teki z badań terenowych.

Ministerstwo Nauki i Informatyzacji dofinansowało w tym roku działalność archiwum jedynie w zakresie gromadzenia zbiorów w wysokości 2.750 zł. Natomiast nie uzyskaliśmy dofinansowania w zakresie udostępniania, opracowywania i konserwacji zbiorów archiwalnych.

### Oddziały Towarzystwa

W okresie sprawozdawczym w szeregi Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przyjęto 87 nowych członków:

- Oddział Zamość — 33
- Oddział Poznań — 15
- Oddział Mszana Dolna — 11
- Oddział Gdańsk — 8
- Oddział Łódź — 4
- Oddział Toruń — 4
- Oddział Warszawa — 3
- Oddział Kraków — 2
- Oddział Śląski — 2
- Oddział Wrocław — 2

- Oddział Zielona Góra — 2
- Oddział Szczecin — 1

Przy Zarządzie Głównym zarejestrowanych jest obecnie 18 oddziałów. W roku 2002 przy okazji LXXXVIII Walnego Zgromadzenia Delegatów zawiązał się Oddział w Cieszyźnie, który jednak do tej pory jeszcze się nie ukonstytuował. 23 stycznia 2004 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Fabrycznej we Wrocławiu, Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, wpisał w skład Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego Oddział w Szczecinie i Zamościu. Oddział w Szczecinie reaktywował swoją działalność, jego siedziba mieści się w szczecińskim Muzeum Narodowym, a prezesem jest Tadeusz Kubiak. Oddział w Zamościu wznowił działalność po kilkuletnim okresie zawieszenia. Jego siedzibą jest Muzeum Zamojskich, a prezesem mgr Maria Fornal.

W mijającej kadencji nadano członkostwa honorowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego Elżbiecie Królikowskiej i Ewie Zawiejskiej z Łodzi oraz Janowi Górkowi z Lublina.

Zgodnie z § 52 ust. 5 Statutu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego do kompetencji każdego Zarządu Oddziału należy składanie sprawozdania z działalności statutowej i finansowej. Do 10 września sprawozdania merytoryczne nadeszły z Bielska–Białej, Gdańska, Krakowa, Mszany Dolnej, Opoczna, Opola, Poznania, Śląskiego, Torunia, Wrocławia i Zamościa. Sprawozdania finansowe nadeszły Bielsko Biała, Gdańsk, Lublin, Łódź, Kraków, Mszana Dolna, Opoczno, Poznań, Śląski, Toruń, Wrocław i Zamość.

*Jerzy Adamczewski*

## WARSZTATY BIBLIOGRAFICZNE INTERNATIONALE VOLKSKUNDLICHE BIBLIOGRAPHIE

Seminarium „Bibliography Workshop”, poświęcone zagadnieniom indeksów dla potrzeb elektronicznego katalogu Internationale Volkskundliche Bibliographie, odbyło się 27–28 lipca 2005 roku w Estońskim Muzeum Literatury (Estonian Literary Museum), zorganizowane przez Redakcję IVB z okazji 14 Kongresu ISFNR. Było ono kontynuacją poprzednich spotkań, które odbyły się kolejno w: Lilienthal (1990), Neusiedl am See (1991), Rheinfelden (1992), Reinhausen (1993), Petronell–Carnuntum/Kittsee (1994), Amsterdam (1996), Triest (1998). W czterech pierwszych konferencjach brali udział pracownicy Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (Łódź).

Tegoroczną konferencję zapoczątkował referat obecnej redaktor IVB dr Karin Marii Rooleid z Tallina poświęcony problemom terminologicznym, które napotyka współczesna praca bibliograficzna. W seminarium wzięli udział współpracownicy IVB z Niemiec, Finlandii, Szwecji i Szwajcarii. Do udziału w sesji został również zaproszony ODiE PTL przygotowujący corocznie wybór polskich prac etnograficznych do IVB. Ze względów finansowych nie udało się wziąć bezpośredniego udziału w konferencji, przesłano jednak organizatorom uwagi dyskusyjne bazujące na doświadczeniach przygotowywanej aktualnie internetowej bibliografii etnografii polskiej oraz informujące pokrótce o dotych-

czasowych pracach bibliograficznych w Polsce. Uwagi, które spotkały się z pozytywnym przyjęciem przez uczestników seminarium, prezentujemy poniżej, zachęcając jednocześnie polskie środowisko do podzielenia się z autorkami ewentualnymi refleksjami.

### Głos w dyskusji — przykład Polski

Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego od początku lat 80. XX wieku do 1996 roku przygotowywał i publikował bieżącą bibliografię etnografii polskiej, przy czym od 1986 roku dane bibliograficzne zapisywane były w bazie danych w systemie CDS ISIS. Początkowo bibliografie przeznaczone do druku przygotowywane były bez użycia słów kluczowych, stosowana była jedynie klasyfikacja przedmiotowa. Dopiero od drugiej połowy lat 90. wprowadzone zostały do bibliografii etnografii polskiej słowa kluczowe. Nastąpiło to w momencie, gdy w Katedrze Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego opracowany został w ramach specjalnego projektu badawczego słownik słów kluczowych. W 2003 roku Ośrodek przystąpił do nowatorskiego na skalę ogólnopolską projektu, jakim jest przygotowanie internetowej bibliografii etnografii polskiej za lata 2001–2003 (projekt ma być wdrożony do Internetu na początku 2006 roku).

Praca ta nasuwa szereg refleksji dotyczących układu i systemu porządkowania bazy danych oraz samego rodzaju danych włączanych do bibliografii. W pierwszym rzędzie autorki stwierdzają, że zachodzi konieczność zmian w klasyfikacji prac z różnych dziedzin etnologii, etnografii, folklorystyki oraz antropologii kulturowej, gdyż:

1. obserwujemy zmiany zewnętrzne wobec nauki. Jakkolwiek dotyczą one stosunków ekonomicznych, politycznych i społecznych, ale rzutują one na obraz, cele, metody i przedmiot nauki;
2. obserwujemy zmiany zachodzące w ogólnych założeniach samych badań humanistycznych.

Problemem stają się więc praktyczne konsekwencje owych zmian, które odbijają się także na pracach nad najnowszą internetową bibliografią polską. Dotyczą one przede wszystkim:

- a. dylematów związanych z przeformułowaniem lub zlikwidowaniem w obecnej internetowej bibliografii dawnych rozdziałów i podrozdziałów tematycznych, występujących w starych bibliografiach drukowanych, oraz
- b. problemów związanych z posługiwaniem się słowami kluczowymi.

Konsekwencje te dotyczą zasadniczej kwestii dla każdej bibliografii, ponieważ wiążą się ściśle z klasyfikacją tematyczną prac i ich opisem. Są one jednak szczególnie ważne w związku z systemem wyszukiwawczym w ogóle, a nabierają szczególnej wagi, gdy mamy do czynienia z bibliografią internetową, która jest medium specyficznym.

Poniżej przedstawimy owe problemy, korzystając z wybranych przykładów naszej pracy nad klasyfikacją i opisem tekstów z zakresu czterech dziedzin: kultury materialnej, tzw. kultury ludowej i kultury wsi, etnologii religijności i religii oraz antropologii miasta. Te i inne pola tematyczne ulegają obecnie wielkiej modyfikacji, jeśli chodzi o ich zakres i rozumienie, ponieważ stosowane są nowe narzędzia i metodologie, które podważają często ich dotychczasowy status.

## A. Problemy ogólne bibliografii dyscypliny

Ad. 1. Wpływ uwarunkowań zewnętrznych na badania etnologiczne i zakres bibliografii.

W pracy nad bibliografią retrospektywną ludoznawstwa polskiego, z lat poprzedzających I wojnę światową, jak również za lata 1926–1939, problemem stał się podział prac ze względu na badania prowadzone na różnych obszarach państwowych. W związku z tym trzeba było zdecydować, jaki obszar geograficzny ma objąć bibliografia „etnografii polskiej”? Teren zamieszkały przez ludność etnicznie polską czy obszary badane przez badaczy polskojęzycznych?

Ponadto w przeszłości badacze w większym stopniu uwzględniali podziały klasowe niż narodowe, wyodrębniali, więc np. „lud z okolic Dniestru” czy „robotników miasta Pabianice”, nie interesując się tym, że w pierwszym przypadku lud ten mógł być etnicznie ruski czy polski, a w drugim — robotnicy mogli się czuć Polakami lub Niemcami. Poza tym przy zmieniających się granicach państw, każdorazowo inny sens zyskiwało pojęcie pogranicza, sąsiedztwa czy stereotypizacji etnicznej.

Odnosnie do prac z okresu po II wojnie światowej istotnym zagadnieniem stało się zjawisko masowych przesiedleń ludności i osadzania ich na nowo zajmowanych terytoriach, zaludnianych uprzednio częściowo przez ludność autochtoniczną, a w przeważającej mierze przez ludność obcą etnicznie. W pierwszym okresie powojennym powstało, więc wiele tekstów omawiających przystosowanie się nowo osiedlonych, przybyłych z różnych okolic przedwojennej Polski, do nowych warunków bytowych. Wobec tego do drukowanych bibliografii z tego okresu wprowadzono rozdziały, które obejmowały prace dotyczące między innymi ziem zachodnich i północnych Polski. Badania te ze względu na postępującą asymilację i integrację ludności oraz przesiedlenia ludności obcej z czasem straciły swe znaczenie.

Ze zmiennym też nasileniem, w zależności od sytuacji międzynarodowej, prowadzone były badania dotyczące stosunków interetnicznych. Np. uczeni polscy nie mogli prowadzić badań ludności polskiej zamieszkującej ziemie dawniej należące do państwa polskiego, a po II wojnie światowej wcielone do ówczesnego ZSRR.

Po 1989 roku szczególnie miejsce zajmować zaczęły badania spowodowane skutkami zmian ustrojowych. Mamy tu na myśli swobodny rozwój kapitalizmu i jego konsekwencje, jak np. likwidację na niektórych terenach wielkiego przemysłu. Doprowadziło to w zasadzie do likwidacji środowiska robotników wielkoprzemysłowych i, co za tym idzie, do ograniczenia bardzo rozwiniętych w pewnym okresie badań nad środowiskiem robotniczym. Na ich miejsce rozwinęły się badania dotyczące bezrobotnych, szerzącej się biedy i wzrostu zjawisk związanych z powiększaniem się marginesu społecznego. Tego typu zagadnienia nie były wcześniej uwzględniane w oddzielnych rozdziałach poprzednio drukowanych bibliografii. W nowych warunkach ustrojowych, gospodarczych i społecznych oraz dzięki likwidacji cenzury wzrosła liczba prac dotyczących życia ludzi represjonowanych politycznie: zesłańców, ludzi gułagów. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze zorganizowało nawet konkurs na wspomnienia represjonowanych i publikowało ich prace w specjalnej serii wydawniczej.

Ad. 2. Zmiany w naukach humanistycznych.

Zarówno autorki przygotowywanej bibliografii internetowej, jak i inni uczestnicy oraz obserwatorzy etnologicznego życia naukowego w Polsce zwracają uwagę na widoczne

w pracach etnologów zmiany tematyczne i metodologiczne. Odnaleźć to można w pracach zarówno starszego pokolenia (obecni profesorowie, doktorzy habilitowani)<sup>1</sup>, jak i młodszego (doktorzy, doktoranci i asystenci)<sup>2</sup>. Zmiany te mają ścisły związek z postulatami młodszych pracowników naukowych z lat 80. oraz 90. XX wieku. Nawoływali oni wtedy do realizacji tzw. projektu antropologii kultury.

W polskim środowisku etnologicznym toczyła się niedawno debata nad efektami realizacji tego postulatu i jego kontynuacją. Obecnie dostrzegalne jest zadomowienie się owej perspektywy antropologicznej i kulturowej, a zarazem odejście od postawy utożsamianej z klasyczną (czy też „tradycyjną”) etnografią i folklorystyką. Chodzi o krytyczne podejście do metodologicznego paradygmatu realizowanego przez tzw. przezroczystą — obiektywną etnografię na rzecz subiektywnej, interpretacyjnej, dialogowej. Ważne są też zupełnie nowe zainteresowania badawcze, które przenoszą teren badań na obszary do tej pory wcale czy prawie zupełnie lub w małym stopniu eksplorowane. Charakterystycznymi dla obrazu współczesnej etnologii polskiej są takie nowe zagadnienia, jak szeroko pojęta wizualność, kultura popularna, teorie feministyczne, nowe media (w tym Internet), problemy lokalności i globalizacji kultury oraz wiążące się z nimi procesy identyfikacji i samookreślenia „nosicieli kultury”.

Wraz z zanegowanym paradygmatem etnologii „scjentyistycznej” podobnie również zmieniają się badania folklorystyczne, oskarżane wręcz o nieuwzględnianie w przeszłości pełnego kontekstu, w jakim realizowany jest przekaz folklorystyczny. W świetle tej krytyki zrozumiałe jest, że współcześni folklorysty mniej interesują się studiami gatunków folklorystycznych czy że osłabło zainteresowanie badaniami porównawczymi. Współcześni folklorysty skupiają się raczej nad relacją przekaz—odbior, sytuacją odbiorcy, interkulturowością i interpretatywnością oraz semantyką przekazu folklorystycznego.

W tym miejscu może warto nadmienić, że polską refleksję metodologiczną nad współczesnymi uwarunkowaniami, fundamentami oraz granicami naszej nauki zdominowała amerykańska antropologia. Autorzy polscy jednak w stosunkowo małym stopniu przekładają na grunt polski pewne rozwiązania badawcze zaproponowane przez preferowane grono autorów<sup>3</sup> bazujących przede wszystkim na doświadczeniu empirycznym. Stąd w małym też stopniu poddają krytyce rodzimą tradycję pracy terenowej i jej tekstowe opracowania, właśnie w świetle badań owych autorzytetów. Więcej jest dywagacji meta-teoretycznych, które — z niewielkimi wyjątkami o wymowie prawdziwie krytycznej — mają charakter popularyzatorski, streszczający, niekiedy rzec można — wtórny. W sumie dominuje odejście od metod scjentyistycznych, „twardych”, na rzecz interpretatywności, inspirowanej hermeneutyką, traktowanie etnologii jako rodzaju „pisarstwa” itp. Powszechnie jest także nadużywanie określenia „nauki antropologiczne”, których zakres jest nieostry zarówno wtedy, gdy ma określać nowe podejście metodologiczne, jak i „filozofię antropologiczną”, „antropologiczną historię” czy nowe tematy dawnych nauk etnologicznych, takie jak: „antropologia miasta”, „antropologia wizualna”, „antropologia ciała” i in. Z tego powodu niektórzy komentatorzy obecnej kondycji etnologii polskiej decydują się na określanie „antropologami” przede wszystkim tych badaczy, którzy uzyskali dyplom z zakresu etnografii czy też etnologii i są ściśle związani zawodowo z etnologią czy też etnografią bądź folklorystyką.

<sup>1</sup> J. Burszta, B. Kopczyńska-Jaworska, *Polish Ethnography after World War II*, „Ethnos”, Stockholm 1982, 1–2, s. 50–63.

<sup>2</sup> W. Kuligowski, *Antropologia kultury w Polsce: następne pokolenie*: M. Brocki, *Antropologiczna autorefleksja nad przekładem międzypokoleniowym*, „Lud” t. 88, 2004, s. 143–186.

<sup>3</sup> Takich jak C. Geertz, P. Rabinow i in.

## B. Swoiste problemy i pytania stawiane pracy nad internetową bibliografią polską

Metodologiczny problem „antropologizacji” naszej dyscypliny sprawia, że wytyczenie granic bibliografii etnograficznej jest dziś bardzo trudne, gdyż prace traktujące o identycznych zagadnieniach spotkać można na polu różnych nauk humanistycznych. Stąd też idea, aby bibliografii internetowej nie ograniczać jedynie do prac z zakresu folklorystyki, etnografii czy etnologii, a nawet antropologii „etnologicznej”, lecz również antropologizujących prac z nauk nam bliskich (historii, socjologii, językoznawstwa, literaturoznawstwa, nauk o kulturze, teatrze, muzykologii itp.). To założenie w namacalny sposób odzwierciedla konstatację (przybierającą niekiedy nawet formę postulatu) o interdyscyplinarnym charakterze naszej dyscypliny. Tym, co decyduje o włączeniu antropologizujących prac z zakresu innych nauk do bibliografii „etnologicznej”, jest przede wszystkim nachylenie tematyczne — pokrewne i pokrywające się z nowymi zainteresowaniami etnologów. W mniejszym stopniu uwzględniamy aspekt pokrewnych wątków metodologicznych, występujących w etnologii „czystej” i jednocześnie w innych dyscyplinach humanistycznych.

Ad a. Dawne „rozdziały” i „podrozdziały” tematyczne drukowanych bibliografii a nowe pola tematyczne — „dziedziny” bibliografii internetowej.

Każda zmiana w życiu politycznym czy gospodarczym i idące w ślad za nią zmiany zakresu badań powodowały, jak już wspomniano, konieczność wprowadzenia zmian do drukowanych bibliografii. Polegały one na usuwaniu lub dodawaniu nowych rozdziałów i podrozdziałów, które porządkowały — klasyfikując tematycznie, przedmiotowo — prace umieszczane w bibliografii.

Jednak, jak nigdy wcześniej, owe zachodzące obecnie przemiany wymusiły tak wielkie przeformułowanie układu przedmiotowego, z jakim przyszło się nam zmierzyć w aktualnie przez nas realizowanej najnowszej bibliografii internetowej. Największy wpływ na te zmiany w bibliografii internetowej wywarły przemiany wewnątrz naszej nauki. W wyniku pojawienia się nowych propozycji badawczych borykamy się przede wszystkim z prawidłowym przypisaniem danej pozycji do określonego pola tematycznego — dawnego „rozdziału” w bibliografiach drukowanych, nazywanego dla potrzeb przygotowywanej przez nas bibliografii — „dziedziną”.

Obecnie obserwujemy dezaktualizację wielu wcześniejszych zainteresowań badawczych. Fakt ten stwierdzamy na podstawie porównania propozycji klasyfikacji przedmiotowej w dawnych drukowanych bibliografiach z zupełnie nowymi, współczesnymi kategoriami badawczymi i terenami badań. Na przykład obecnie należało wyróżnić nowe pola tematyczne, które odpowiadają zupełnie nowym, aktualnie popularnym zagadnieniom, jakie weszły do aktualnego obiegu naukowego w etnologii. Są to, np.: „Media”, „Reklama i inne teksty wizualne”, „Grupy wieku i płci” (ogromne zainteresowanie problematyką *gender study*), „Zagadnienia zdrowia i choroby” nie tylko w perspektywie archaicznych sposobów leczniczych, lecz także medycyny alternatywnej czy „ciała” ludzkiego. Wreszcie bogata problematyka regionalizacji kultury z punktu widzenia tradycji lokalnych i regionalnych, które są obiektem polityki regionalnej i świadomie kształtowanego dziedzictwa kulturowego („Obszary i regiony kulturowe”, „Ochrona dziedzictwa, edukacja, rozwój”).

W przygotowywanej przez nas bibliografii internetowej zakładamy, że wprowadzimy oprócz słów kluczowych także spis pól tematycznych — dziedzin, który usprawni dotarcie do pozycji interesujących czytelnika (podobnie jak w drukowanej bibliografii spis rozdziałów). Owe pola tematyczne — „dziedziny”, o maksymalnie szerokim zakresie — skupią, jak to widać na powyższych przykładach, prace mieszczące się w ramach wy-

różnionego tematu. Przyjmujemy taki punkt widzenia na problem wyszukiwania prac (według słów kluczowych i „dziedzin”), choć ze względu na specyficzne medium, jakim jest Internet — być może jest to problem, który warto jeszcze poddać pod dyskusję, gdyż wyodrębnianie owych pól tematycznych i ich nazwanie (niektóre z zagadnień stosunkowo niedawno zaczęły być włączane do dyskursu współczesnej etnologii polskiej) nasuwa wiele trudności. Cały czas zbiór ten (liczący obecnie w przygotowywanej bibliografii 30 „dziedzin”) jest poddawany modyfikacjom. Przede wszystkim niepewność towarzyszy temu, czy zachowamy go w takim kształcie czy w innym, czy pozostawimy wybrane już nazwy „dziedzin” czy też zaproponujemy odmienne.

Oto inne, praktyczne problemy, z jakimi borykamy się, a związane są one z właściwą klasyfikacją tematyczną (przedmiotową) prac:

Przykład 1. Artefakty.

Kultura materialna, która przez wiele lat była niemal głównym polem zainteresowań etnografa, została niemal całkowicie opuszczona przez współczesną antropologię. Najwięcej miejsca poświęcają jej prace muzeologiczne i skansenologiczne, jak również specjalistyczne pisma, takie jak podejmujący kwestię historii cywilizacji europejskiej „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” czy też teksty archeologiczne. Temat ten przeszedł także do zainteresowań badaczy zajmujących się regionalnymi i lokalnymi odrębnościami, dziedzictwem i tzw. lokalnością, do których zalicza się obecnie lokalną kulturę materialną, muzyczną, obrzędową, plastyczną, rzemiosło czy folklor słowny. Prace z tego zakresu ze względu na ich wykorzystanie w działalności regionalnej i popularyzatorskiej mają jednak często charakter popularny, a nie naukowy.

Przykład 2. Kultura ludowa i kultura wsi.

Na margines odeszły też badania wsi i kultury wiejskiej, pośrednio także kultury ludowej czy też typu ludowego. Jak się wydaje, te obszary badawcze utraciły swoją nośność, choć spotkać można prace, które operując nowymi kategoriami — do tej pory w niewielkim stopniu stosowanymi do opisu i interpretacji kultury tych obszarów — próbują je zreinterpretować. Posługują się one takimi kategoriami jak: polityka, władza, kształtowanie się nowego typu tożsamości, marketing, promocja wiejskości i lokalności, także „swojskości” w ramach współczesnych zainteresowań ekologią i alternatywnym spędzaniem czasu wolnego na łonie przyrody. „Stary” obszar badawczy utożsamiany jest obecnie z mało aktualnym celem badań — poszukiwaniami rudymetów kultury i tradycji. A ponieważ bazował on na wspomnianym już uprzednim profilu klasowego podziału kultury, dziś mniej aktualnym, osłabła jego racja bytu.

Przykład 3. Etnologia religii i religijności.

Choć interpretacja i opis zjawisk tzw. symbolicznych i zaliczanych do szeroko rozumianego sacrum nadal pozostaje domeną inspirującą badania etnologiczne, to trudno dostrzec takie prace czy też tendencje, które zwiastują wyjście z impasu opisywania zjawisk *stricte* religijnych. Swoście „etnologiczna” myśl teoretyczna dotycząca badania religijności współczesnej i zjawisk religijnych praktycznie nie istnieje. Punktem odniesienia nadal pozostają formy historycznej religijności chłopskiej i wiejskiej, zamiennie traktowanej na tym obszarze badań z religijnością „ludową”, „tradycyjną” czy „typu ludowego”, co tym samym już z góry nakreśla sposób ujęcia współczesnych fenomenów religijnych. Tradycyjnie również tropi się różnego rodzaju „osobliwości” plasujące się na pograniczu „oficjalnego katolicyzmu”, czyli cuda, objawienia, żywotność pewnych działań kulturowych (należących do tzw. folkloru religijnego). Kategorie czerpiące z dziedzictwa „ludowości”, „typowości” i „tradycji” nadal traktowane są jako jedyne adekwatne do analizy zjawisk religijnych z zakresu katolicyzmu, choć naukowcy dążą do

zmiany kontekstu badań, terenu, grupy badanej itp. Owocuje to dużą liczbą prac interesujących się nowymi ruchami religijnymi, szczególnie tymi, które zaliczane są do tzw. New Age. W badaniach różnych niekatolickich grup i wspólnot religijnych coraz wyraźniejsze staje się także nachylenie ku antropologii społecznej. Z drugiej jednak strony, dominujące jest postrzeganie niemal wszystkich zjawisk, w tym religijnych, w kontekście kultury popularnej, masowej, medialnej.

Dotychczasowy skromny rozdział w bibliografiach drukowanych, poświęcony „światopoglądowi, wiedzy, twórczości”, obejmował podrozdziały o równie ogólnej problematyce, dotyczące tzw. prac ogólnych, religii i religijności w ogóle, mniejszości religijnych oraz religijności ludowej. Obecnie, aby w najnowszej bibliografii internetowej znalazła odbicie owa tematyczna wielość, wprowadzono trzy odrębne „dziedziny”. Jest to „Religia”, która obejmuje swoim zakresem także prace z religioznawstwa, traktujące o wszelkich religiach, kultach, ich formach, historii, misteriach i różnych tekstach religijnych. Kolejną „dziedziną” odnoszącą się do prac traktujących o religii i religijności jest „Światopogląd i wierzenia”, który włącza w swój zakres prace o różnych formach światopoglądu, religijności, wierzeń, mity, magię, wróżby oraz poglądy i zachowania związane z koncepcją śmierci. Trzecią „dziedziną” jest „Obrzęd, obyczaj, zwyczaj”. Obejmuje ona obrzędy doroczne, religijne, świeckie, różne zwyczaje oraz obyczajowość współczesną i dawną.

#### Przykład 4. Antropologia miasta.

Skupiając się z kolei na tzw. antropologii miasta, warto prześledzić także w tym miejscu owe przemiany, rzutujące na problemy z ustaleniem zawartości współczesnej bibliografii. Kultura miasta została wyodrębniona jako przeciwstawna kulturze wsi. Co za tym idzie, wysuwano na czoło te czynniki, które uważano za przeciwstawne cechom wsi, a więc: skupienie ludności, swoistą infrastrukturę (zabudowę), oddalenie od natury, odmiennność zajęć, inny rodzaj więzi społecznych, mobilność ludności itp. W związku z powyższym nasunęło się pytanie, czy wszystkie procesy modernizacyjne występujące zarówno na wsi, jak w mieście, tylko dlatego, że akurat przebiegają w mieście, mają pretendować do miana antropologii (etnologii) miasta? Czy też istnieje jakieś specjalne uzasadnienie, żeby pewną grupę zjawisk i procesów określić mianem szczególnym — antropologii miasta — w odróżnieniu od antropologii kultury w ogóle? A zatem, czy istnieje subdyscyplina pod nazwą „antropologia/etnologia miasta”, czy można uznać, że jest to niezależny nurt badawczy? Autorki bibliografii internetowej zauważają, że dokonana się przemiana w zakresie zainteresowań, albowiem w „antropologii miasta” coraz mniej miejsca zajmują problemy, którymi interesowała się tzw. klasyczna etnografia: historia zasiedlenia, infrastruktura miejska, urządzenia cywilizacyjne, rozważania statystyczno-demograficzne. Uwzględnienie ich dziś wymaga włączenia do bibliografii prac z innych nauk, specjalizujących się obecnie w tych właśnie zagadnieniach, które przez etnologię i antropologię miasta zostały wyeliminowane z puli zainteresowań. Ponieważ uwzględnianie wyłącznie zagadnień odnoszących się do wartościowania, symbolizacji czy też mityzacji elementów życia miejskiego w odczuciach jego mieszkańców oraz na rozumieniu ich działań i reakcji, czyli podążanie jedynie za trendem antropologizującym, zubożyłoby w efekcie ową domenę tematyczną. W naszym projekcie „antropologia miasta” potraktowana została wobec tego jako słowo kluczowe — opisuje zawartość i charakter włączanego do bibliografii tekstu. Takie ujęcie antropologii miasta poniekąd rozwiewa wątpliwości, czy wszelkie zainteresowania miastem jako tworem człowieka oraz człowiekiem w mieście można określać mianem antropologii (etnologii) miasta. Trudno bowiem traktować „antropologię miasta” jako subdyscyplinę — ze swoistą problematyką badań i określonym, równie swoistym ich przedmiotem.

Odrębnym problemem pozostaje uporanie się z opisem bibliograficznym pracy o charakterze eseju naukowego, a tego typu prac w efekcie obserwacji etnograficznych powstaje bardzo dużo.

Ad b. Słowa kluczowe.

Stosunkowo najłatwiej jest opisać daną pozycję, stosując słowa kluczowe. Zauważyliśmy jednak, że często osoba indeksująca zapożycza słowa występujące jako kluczowe (wręcz cytując je) za autorem opracowywanego tekstu. Przy ich pomocy streszcza zawartość pracy, wyłuszcza główne dla niej zagadnienia, nazwy i kategorie, którymi posługuje się autor. Stoi to w sprzeczności z dawnym założeniem — posługiwania się jednolitym, znormalizowanym słownikiem słów kluczowych.

Jednak w wyniku wielkiej różnorodności prac, interdyscyplinarności oraz autorskiego wymiaru prac współczesnych etnologów (co przejawia się w licznych, „twórczych” zapożyczeniach pojęć i metod z innych dziedzin oraz stosowaniu neologizmów w tworzeniu oryginalnych kategorii wyjaśniających), opis bibliograficzny danej pozycji przy użyciu słów kluczowych może jedynie podążać za intencją jej autora i posiłkować się słownikiem przez niego używanym. Stąd też obecnie słownik słów kluczowych jest olbrzymi. Taki tryb pracy, rozumienia i posługiwania się słowami kluczowymi, pojawił się już wtedy, kiedy pracowałyśmy nad bibliografią za lata ubiegłe: 1991–1992. Opierałyśmy się wtedy na poprzednim układzie tematycznym „rozdziałów” i „podrozdziałów” bibliografii drukowanych oraz słowach kluczowych, ale wzbogaciłyśmy ów układ o nowe istniejące już powszechnie w obiegu propozycje określeń. Wybierałyśmy już wtedy z opracowywanych prac nowe określenia, do wykorzystania przy pracy nad kolejnymi bibliografiami. I tak np. obserwowalna była już wtedy zmniejszająca się liczba prac dotycząca tej dziedziny twórczości i aktywności artystycznej, która określana była w uprzedniej nomenklaturze jako „plastyka ludowa”, a jej wykonawcy „twórcami ludowymi”. Wypierać ją zaczęła nowsza nomenklatura, ukierunkowana raczej na włączanie do owej domeny także tych zjawisk, które w ujęciu „klasycznej” etnologii nie były zaliczane do przedmiotu badań. Domenę tę zaczęto określać mianem „sztuki nieprofesjonalnej”, a zajmujące się nią osoby: „twórcami” czy też „artystami nieprofesjonalnymi”. Włączać zaczęto do tej problematyki także zagadnienia z zakresu „estetyki kultury wysokiej”, „masowej” czy „popularnej”.

Przytoczone przez nas przykłady pokazują, że nowa analiza przekreśliła zdecydowanie dotychczasowe postrzeganie kultury jako pewnej usystematyzowanej całości z podziałem na klasy, warstwy, grupy społeczne, językowe, wyznaniowe itp. Zgodnie z dawnym paradygmatem etnologii, badacz nadawał spójność i systematyzował interesującą go kulturę czy też społeczność (perspektywa etic). W przeciwieństwie do tego skupia się na poszukiwaniu wyrażenia perspektywy emic i odzwierciedla nachylenie etyczne w badaniach i opisie zjawisk kulturowych.

Następne zebranie grupy roboczej IVB planowane jest na jesień 2006 roku w Helsinkach.

*Bronisława Kopczyńska-Jaworska, Inga Kuźma, Małgorzata Wilbik<sup>4</sup>*  
ODiE PTL

<sup>4</sup> Autorki przygotowują internetową bibliografię polskiej etnologii/antropologii kulturowej oraz współpracują z redakcją IVB, przygotowując wybory bibliograficzne z polskiej literatury etnograficznej i folklorystycznej.

## JUBILEUSZ W PANNIE MARIII

Pod koniec września 1854 roku wyruszyła do Stanów Zjednoczonych około stu pięćdziesięcioosobowa grupa Ślązaków z Płużnicy Wielkiej i innych okolicznych miejscowości. Część tej grupy stanowili krewni ojca Leopolda Moczygemby, który jako franciszkanin konwentualny dwa lata wcześniej został przysłany na placówkę misyjną, by pracować wśród Niemców i Alzatzczyków zamieszkałych w Teksasie. Ksiądz Moczygemba w listach do rodziny zachęcał krewnych do opuszczenia kraju, pisząc o możliwościach zakupu dużych obszarów gruntu i prowadzenia własnych gospodarstw. Wspomniana grupa (a w niej członkowie m.in. takich rodzin jak: Dziukowie, Jaińtowie, Labusowie, Pawelkowie, Kiołbasowie, Rzepowie) nie tylko zapoczątkowała trwającą przez kilka kolejnych lat emigrację chłopów z Górnego Śląska (m.in. Toszka, Strzelec Opolskich, Błotnicy Strzeleckiej, Centawy, Jemielnicy, Rozmierza, Starych Tarnowic i wielu innych) do USA, ale także, co ważniejsze — dała początek śląskiemu osadnictwu w Teksasie.

Jako pierwszą założono osadę o nazwie Panna Maria, kolejnym także nadawano polskie nazwy: Cestohowa (to najstarsza wersja tej nazwy; w samej Cestohowie znajdziemy kilka jej wariantów), Kosciuszko czy Święta Jadwiga (od imienia św. Jadwigi Śląskiej), która funkcjonuje obecnie jako St. Hedwig. W latach pięćdziesiątych wychodźcy z Górnego Śląska założyli pięć osad, a przez następne dwadzieścia lat, częściowo w wyniku migracji na terenie USA, powstało jedenaście kolejnych. Trzeba również podkreślić, że Ślązacy znaleźli swoje miejsce także w innych stanach. Na przykład część osadników z Panny Marii z powodu katastrofalnej suszy przeniosła się do Missouri i zamieszkała w miejscowości St. Gertrude, nadając jej nazwę Kraków (por. T.L. Baker, *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, Wrocław 1981, s. 92). W latach osiemdziesiątych XIX wieku na mapie USA pojawiły się m.in. takie nazwy jak: Nowy Śląsk, Silesia (co najmniej trzykrotnie) czy Opole — będące wyraźnymi śladami obecności Ślązaków w USA.

Dane dotyczące liczby osób, które przybyły do Teksasu, są bardzo rozbieżne. Andrzej Brożek w pracy *Ślązacy w Teksasie* (Warszawa 1972, s. 18) stwierdził, że pierwsza fala emigracji liczyła 150 osób, a kolejne 700 (w 1855) i 500 (w 1856). Masowe przyjazdy Ślązaków do Teksasu kończą się po roku 1856, choć i później z Opolszczyzny przybývają mniejsze grupy emigrantów, czego ślady znajdujemy w *Personals Histories* (czyli prywatnych kronikach rodzinnych).

Jednakże symbolem tej obecności jest przede wszystkim Panna Maria — pierwsza osada założona przez Ślązaków w grudniu 1854 roku. W niej też powstały: pierwszy polski kościół w USA i najstarsza polska szkoła. Panna Maria zawdzięcza swą unikatową nazwę ogłoszonemu 8 grudnia 1854 roku przez Papieża Piusa IX dogmatowi Niepokalanego Poczęcia. Dlatego w tej miejscowości 11 grudnia 2004 roku miała miejsce kulminacja obchodów jubileuszu. Była to wspaniała okazja do spotkania ludzi o śląskich korzeniach, których jest w Teksasie niemało.

Według danych ze Spisu Powszechnego (Federal Census) z 2000 roku, w stanie tym ponad dwieście tysięcy osób przyznaje się do polskiego pochodzenia, natomiast według badań Gayle Olenick z Genealogical Society of Texas liczba potomków teksańskich Ślązaków szacowana jest również na ponad dwieście tysięcy. Sama Gayle Olenick zebrała dane ok. osiemdziesięciu tysięcy ludzi o śląskich korzeniach.

Andrzej Brożek, na podstawie badań prowadzonych od lat sześćdziesiątych, stwierdził, że dokonał się proces asymilacji językowej potomków dawnych emigrantów, mimo jej zadziwiająco długiego przebiegu (ponad sto lat). Nie wiedział jednak, czy ulegną roz-

myciu śląskie tradycje kulturowe wśród Teksańczyków polskiego pochodzenia. Był to ważny problem, zwłaszcza dlatego, że zmianie uległ model życia tej grupy. Świadomość tego mają sami Teksańczycy. Jedna ze starych Ślązaczek powiedziała w udzielonym nam wywiadzie: „Downi my farmowali, ale moje dzieci już robiły w ofisie”.

Uroczyste obchody jubileuszu zorganizowane w 2004 roku nie były pierwszym tego typu świętem w Pannie Marii. Znany jest opis siedemdziesięcioletniej osady sporządzony przez Edwarda J. Dworaczyka; relacje o tej imprezie pojawiły się również w amerykańskiej prasie. W pamięci mieszkańców zapisały się kolejne, równie wystawne, jubileusze sprzed pięćdziesięciu i dwudziestu pięciu lat.

Ubiegłoroczna impreza była rezultatem pracy wielu ludzi i w USA, i w Polsce, jednakże trzeba podkreślić, że największe zaangażowanie przejawiali potomkowie śląskich osadników, którzy nazywają siebie „Śląskimi Teksańczykami” i mówią o polsko–teksańskim dziedzictwie lub śląsko–teksańskiej tożsamości.

Stupięćdziesięciolecie było okazją do wspólnych spotkań o charakterze ludycznym — pikników i parad, ale nie to było najważniejsze. Przede wszystkim pozwoliło na prezentację genealogicznych poszukiwań i dyskusji o swoim pochodzeniu. Troska o pamięć przeszłości i zachowanie dziedzictwa zaowocowała kilkoma przedsięwzięciami: *Panna Maria Historical Society* (działająca od wielu lat), *Silesian Profiles Committee* (od 1996) oraz *Father Leopold Moczygemba Foundation* (od 2002). W ramach tych instytucji podejmowane były (i są do tej pory) działania mające na celu odtworzenie i udokumentowanie rodowodów potomków emigrantów. Podobne badania prowadzone są od pewnego czasu także w polskich archiwach. Zaowocowało to m.in. przygotowaniem przez *Silesian Profiles Committee* dwóch opracowań genealogicznych: *Silesian Profiles. Polish Immigration to Texas in the 1850s*. (Panna Maria, 1999), wydanych i finansowanych przez *Panna Maria Historical Society*, oraz *Silesian Profiles II. Polish Immigration to Texas 1850s–1870s* (Panna Maria, 2004), wydanych przez *Panna Maria Historical Society* i finansowanych przez *Panna Maria Historical Society* wraz z *Father Leopold Moczygemba Foundation*. Praca ta ukazała się również w języku polskim: *Śląscy Teksańczycy. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1852–1859* (przeł. Wojciech Reisch, Opole 2004). Promocja tej publikacji odbyła się podczas międzynarodowego sympozjum, zorganizowanego przez Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, pt. „Dalecy a bliscy. 150 lat pobytu Ślązaków w Teksasie”.

To sympozjum, podobnie jak konferencja w Houston dotycząca „Udziału polskich emigrantów w tworzeniu historii, nauki i sztuki Ameryki”, było jednym z istotnych punktów w programie całorocznych obchodów jubileuszu. Zaprezentowane w Opolu referaty dotyczyły kilku grup zagadnień. Na wstępie omówiono początki polskiego osadnictwa w USA (teksty biskupa Jana Kopca, Wiesławy Piątkowskiej–Stepaniak, a także praca Claude’a Stanusha poświęcona własnej rodzinie). Przedstawiono problemy związane z prowadzeniem badań archiwalnych — w referacie Tadeusza Huberta Piłata oraz dyskusji panelowej, w której udział wzięli: Janet Dawson Ebrom, Mary Ann Moczygemba, Michael Kurtin, Cheryl Lynn Highley, Katharine Korus Beard — potomkowie polskich emigrantów szukający własnych przodków w ramach *Silesian Profiles Committee*. Kolejne teksty dotyczyły śląsko–teksańskiej (i nie tylko) współczesności. Ks. Wojciech Reisch mówił o religijności Ślązaków w Teksasie, Anna Musialik porównywała (na materiale dotyczącym Parany i Teksasu) obecny stan przypisywanych Ślązacom wartości kulturowych, zachowywanych przez potomków emigrantów mieszkających w Brazylii i USA. Natomiast ks. Franciszek Kurzaj przedstawił „Budowanie więzi między Teksasem a Śląskiem”, które ma na celu dokumentowanie dziejów śląskiej emigracji i związane z tym tworzenie kulturalno–naukowych kontaktów pomiędzy obydwojma regionami. Jednym z elementów tej więzi są organizowane, od prawie dziesięciu lat, coroczne przyjazdy Tek-

sańczyków do Polski. Pokłosiem tej konferencji była publikacja pt: *Dalecy a bliscy. Materiały Międzywydziałowego Sympozjum zorganizowanego z okazji 150. rocznicy obecności Ślązaków w Teksasie* (red. P. Jaskóła, Opole 2004). Wernisaż wystawy „Panna Maria — 150 lat śląskiego osadnictwa w Teksasie”, zorganizowany w Muzeum Śląska Opolskiego, był wydarzeniem towarzyszącym temu sympozjum. Ekspozycja ta składała się z trzech działów. Pierwszy z nich poświęcony był przygotowaniom do wyjazdu (zezwolenia na wyjazd, dokumenty agentów emigracyjnych, itp.); kolejny dotyczył samej podróży — pociągiem i statkiem, pobytu w miastach tranzytowych), trzeci przedstawiał losy Ślązaków w Ameryce. Prezentowane eksponaty pochodziły ze zbiorów własnych muzeum, a także m.in. z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Archiwum Państwowego w Opolu oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W związku z rokiem jubileuszowym miały miejsce także inne wydarzenia. W październiku odbył się zjazd teksańskiego oddziału Kongresu Polonii Amerykańskiej uświetniony koncertem galowym w Wortham Theatre w Houston, na który zostali zaproszeni George W. Bush, gubernator Rick Perry, ambasador Przemysław Grudziński oraz polscy politycy: Włodzimierz Cimoszewicz, Longin Pastusiak i Andrzej Stelmachowski. Również w październiku odwiedził Pannę Marię Lech Wałęsa.

Na początku grudnia 2004 roku do Teksasu wyruszyła ponad czterdziestoosobowa grupa ze Śląska. Wśród nich znaleźli się ludzie różnych profesji, przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dziennikarze Polskiego Radia Katowice, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych, Zespół Folklorystyczny „Silesia” wykonujący dawne pieśni śląskie, poeta Jan Goczół (poszukujący w swej twórczości ideału „Starego Ślązaka”) i popularny także w USA twórca śląskich westernów — Józef Kłyk (zrealizował m.in. „Dwóch z Teksasu” i „Człowieka znikąd” — filmy o śląskich osadnikach w USA, nigdy nie będąc wcześniej w Ameryce). Dla tych dwóch artystów wyjazd był szansą na porównanie własnych wyobrażeń z teksańską rzeczywistością. Celem tej wyprawy było nie tylko uczestnictwo w uroczystościach w Pannie Marii i San Antonio, ale także pobyt w miejscowościach założonych i zamieszkiwanych przez Ślązaków (St. Hedwig, Cestohowa, Kosciuszko, Yorktown, Bandera). Ten wyjazd pozwolił na obserwacje istniejących do tej pory śląskich tradycji i zwyczajów. Pozwolił także ocenić, w jakim stopniu zachowała się jeszcze gwara śląska. Polskie Radio Katowice zorganizowało już drugą w Teksasie edycję konkursu gwary „Po naszymu, czyli po śląsku”. Ten konkurs oraz spotkania z potomkami emigrantów pokazały, że nadal część z nich potrafi „rządzić (tj. mówić) po śląsku”. Z drugiej strony przyjazd ten był ważny także dla Tekszańczyków — mieli okazję porozmawiać językiem przodków i skonfrontować swoje wyobrażenie o śląskości z tym, co na przykład proponował zespół „Silesia”.

Jubileusz potwierdził potrzebę wspólnych kontaktów. Kontaktów, które mają nie tylko wymiar kulturowy, ale przede wszystkim ludzki. Pozwolił zaobserwować to, co wydaje się znakiem naszych czasów — poszukiwanie własnej tożsamości nie tylko w obszarach obejmowanych codziennością — w najbliższej rodzinie, pracy, kręgu znajomych, Kościele.

Od XIX wieku ci, którzy interesowali się fenomenem teksańskiej śląskości (nie tylko badacze, ale przede wszystkim podróżnicy i dziennikarze, na przykład Henryk Sienkiewicz), stawiali pytania o przyszłe losy śląskiej tożsamości. Nikt jednak nie umiał przewidzieć, czy lub kiedy kolejne generacje stracą zainteresowanie własnymi korzeniami i roztopią się w wieloetnicznym tyglu.

Tak się jednak nie stało. Od końca lat siedemdziesiątych zauważyć można było wręcz odwrotną tendencję, a w ostatniej dekadzie nasiliły się poszukiwania kulturowej tożsamości. Pojawiły się nawet głosy o „renesansie śląskości w Teksasie”. Uroczysty jubileusz w Pannie Marii potwierdza słuszność takiej tezy.

*Anna Gomóła, Anna Musialik*

**CIESZYŃSKO-KIELECKIE SEMINARIUM LUDYCZNE  
„WSPÓŁCZESNE ZABAWY — WSPÓŁCZESNE ZABAWKI”,  
CIESZYN, 21 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU**

21 października 2004 roku odbyło się na Uniwersytecie Śląskim — Filia w Cieszynie seminarium ludyczne pt. „Współczesne zabawy — współczesne zabawki”. Organizatorem seminarium był Instytut Etnologii i Folklorystyki na Uniwersytecie Śląskim — Filia w Cieszynie, Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach i Centrum Zabaw i Zabawek Towarzystwa Rozwoju Zabawkarstwa w Kielcach. Gospodarzami konferencji oraz autorami jej programu naukowego byli prof. dr hab. Irena Bukowska-Floreńska i prof. dr hab. Ryszard Kantor.

Ustalono, iż seminarium ludyczne odbywać się będzie dokładnie w 5 lat po podobnej sesji zatytułowanej: *Humor, zabawa i zabawka na pograniczach kulturowych i etnicznych*. Podobnie jak wówczas, zjazd powiązany był z kolejnymi obchodami jubileuszowymi Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach, tym razem 25-leciem, Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach jako samodzielna instytucja naukowo-badawcza, inicjująca etnologiczne badania terenowe, a także publikacje dotyczące zagadnień ludzizmu w Polsce i Europie, swą wielostronną działalność formalnie rozwinęło od 1990 roku i w tym roku zostało przejęte przez Urząd Miasta Kielce. Muzeum rozwinęło wszechstronną działalność, na tyle nietypową, by stać się jedyną tej wielkości i tego rodzaju placówką w kraju. Przez 25 lat swojej egzystencji zgromadziło ponad 28 tysięcy eksponatów z całej Europy. Głównie są to zbiory zabawek polskich z okresu międzywojennego i pierwszego dwudziestolecia po II wojnie światowej. Muzeum prowadzi szeroką aktywność upowszechniającą i edukacyjną oraz naukowo-badawczą. Ostatnie lata przyniosły szybki rozwój zainteresowań problematyką zabaw i zabawek w stopniu znaczącym. Zabawki zdomowiły się dość powszechnie na wystawach tematycznych, konkursach, imprezach masowych i wystawach sklepowych.

Głównym celem seminarium była dyskusja nad współczesnym stanem przejawów różnych form ludzizmu. Przedmiotem spotkania stała się więc m.in. zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym, kularowe gry i zabawy jako czynnik ludyczny w komunikowaniu społecznym, jak również politycznym. Przypomniano tradycyjne i nowe zabawki z Kieleckiego i Żywiecczyny. Prelegenci zaprezentowali także współczesne zainteresowania dzieci zorientowane w kierunku nowo powstałej recepcji ludycznej Harry’ego Pottera. Omówiono zbiory zdeponowane w Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach.

Program seminarium był bogaty. W trakcie spotkania przedstawiono wyniki badań i wygłoszono ciekawe referaty i komunikaty. Referaty wygłoszili: Ryszard Kantor (Kra-ków), *Zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Ryszard Zięzio (Kielce), *Specjalizacje w zabawach i zabawkach*, Aneta Bąk (Kielce), *Zbiory Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach — kolekcje specjalistyczne*, Grzegorz Odoj, Andrzej Peć (Cieszyn), *Ludyczne i symboliczne znaczenie ptaszków stryszawskich*, Renata Hołda (Cieszyn), *Kularowe gry i zabawy. Czynnik ludyczny w komunikowaniu politycznym*, Tomasz Michalewski (Opole), *Zabawy studentów. Na przykładzie młodzieży studiującej na kierunkach pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego*, Magdalena Szalbot (Cieszyn), *Współczesne zabawy i rozrywki miejskie, a kontakty mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego*, Anna Myśliwiec (Kielce), *Zabawy i zabawki w literaturze naukowej*, Jolanta Podsiadło (Kielce) *Obszary recepcji ludycznej Harry’ego Pottera*. Komunikaty natomiast zaprezentowali: Beata Kamińska (Kielce), *Zabawy z sensem. Moje dziecko się bawi*, Magdalena Górecka (Kielce), *Komunikacja ludyczna i magia maskotek olimpijskich*.

Przedstawię pokrótce wybrane referaty:

Wystąpienie Ryszarda Kantora poświęcone było zabawie w społeczeństwie konsumpcyjnym. Prelegent dał odpowiedzi na pytania o miejsce, rolę i formę zabawy w tworzącym się w Polsce społeczeństwie konsumpcyjnym. Wypowiedział się także w kwestiach metodycznych, które są istotne dla badań etnologicznych nad ludycznością społeczeństw konsumpcyjnych. Stwierdził, że społeczeństwo konsumpcyjne jest w coraz większym stopniu społeczeństwem zabawy, co oznacza również coraz wyższy stopień ludyczności jego kultury. Stopień ludyczności społeczeństw (kultur) określają — zdaniem prelegenta — następujące czynniki: zasięg społeczny i dostępność zabawy, znaczenie zabawy, sytuacje zabawowe oraz ich jakość. Wymienione czynniki zostały w trakcie wystąpienia scharakteryzowane.

Opracowanie Grzegorza Odoja i Andrzeja Pecia — *Ludyczne i symboliczne znaczenie ptaszków stryszawskich* — oparte zostało na materiale empirycznym, zebranych podczas eksploracji terenowych w Stryszawie, która zastąpiła z pięknie malowanych drewnianych ptaków. Przykład ptaszków stryszawskich dowodzi, iż zabawka może, obok swoich podstawowych funkcji ludycznych, pełnić także zgoła inne — dekoracyjne, symboliczne czy magiczne. Z czasem nawet te drugie, jak w przypadku omawianych ptaszków, mogą stać się bardzo znaczące, albo nawet podstawowe. Aby tradycje zabawkarckie nie poszły w niepamięć, wszczęto w 1995 roku w Stryszawie Warsztaty Twórcze, w ramach których pod okiem instruktorów dzieci i młodzież wdraża się w wykonywanie zabawek, przeważnie ptaków.

Tomasz Michalewski w tekście — *Zabawy studentów na przykładzie młodzieży studiującej na kierunkach pedagogicznych UO* — zaprezentował wypowiedzi studentów dotyczące zabaw i zabawek okresu szkoły średniej i studiów wyższych. Dane empiryczne, dotyczące przedstawionej problematyki, zostały zgromadzone za pomocą ankiety, jednolitej dla wszystkich respondentów. Świat zabaw studentów związany jest głównie z telefonami komórkowymi, surfowaniem internetowym czy pogawędkami towarzyskimi na czacie. Spotykamy również zabawy z elementami erotycznymi, popularne są także gry planszowe, jak również zabawy typu ruchowego. Wśród zabawek pojawiających się w ankietach studentów szczególnym powodzeniem cieszą się maskotki pluszowe, pojawiają się rozmaite amulety i talizmany. Prelegent informuje, iż poruszane zagadnienia badawcze oraz zaprezentowany materiał ankietowy przedstawia zaledwie zarys tej problematyki i wymaga szerszych badań.

Referat Małgorzaty Szalbot dotyczył zagadnienia współczesnych zabawek i rozrywek miejskich. W trakcie odczytu zaprezentowano wybrane przykłady zabaw i rozrywek zaobserwowane w ostatnich latach w miastach średniej wielkości. Referat rozważa również zagadnienia w kontekście więzi mieszkańców miast — rozdzielonych granicą państwową. Przedstawiony opis rodzajów i miejsc zabawy mieszkańców Cieszyna i Czeskiego Cieszyna ma charakter zarysu, opiera się na realizowanych badaniach terenowych, a także bieżących doniesieniach prasowych.

Obradom towarzyszyła dyskusja. Uczestniczyli w niej Ryszard Kantor, Irena Bukowska-Floreńska, Grzegorz Odoj, Ryszard Zięzio, Renata Hołda. Istotne kwestie tematyki seminarium były ponadto podejmowane w dyskusjach i rozmowach kulturalnych. Wygłaszający referaty posługiwali się różnymi środkami poglądowymi, jak np. prezentacją multimedialną. Teksty wystąpień zostaną opublikowane w oddzielnym tomie.

Seminarium ludyczne w Cieszynie było dobrze zorganizowane. Zamknięcia konferencji dokonał prof. dr hab. Ryszard Kantor, który zwrócił uwagę na najważniejsze efekty spotkania. Oceniając obrady, powiedział m.in. o zaprezentowanych w ich trakcie najważniejszych problemach badawczych. Wyraził nadzieję na kontynuację spotkań entuzjastów ludyzmu i ludyczności w Cieszynie i Kielcach. Podziękował także współorganizatorom za trud włożony w przygotowanie konferencji, a uczestnikom za wygłoszenie referatów i dyskusję.

Tomasz Michalewski

## KONFERENCJA „LITERATURA I ANTROPOLOGIA”, SIENA, 24–25 LUTEGO 2005

24 i 25 lutego 2005 roku Università degli Studi di Siena oraz Associazione per gli Studi di Teoria e Storia Comparata della Letteratura, Dottorato di Letteratura Comparata e Traduzione del Testo Letterario w siedzibie Graduate College Santa Chiara zorganizowały w ramach dorocznych spotkań Convegno Annuale dell'Associazione per gli Studi di Teoria e Storia Comparata della Letteratura — konferencję stowarzyszenia, której tegoroczna edycja nosiła tytuł „Letteratura e Antropologia”. Celem konferencji było wyznaczenie nowych obszarów w badaniach literackich. Wśród referentów dominowali filolodzy: italiści (m.in. Rosalba Galvagno, Giulio Iacoli, Franco Marengo, Franca Sinopoli), germaniści (Michele Cometa) oraz badacze literatury iberoamerykańskiej (Roberto Francavilla, Antonio Melis). W konferencji wzięli również udział historycy kultury: Mario Domenichelli, antropologowie kultury: reprezentujący Neapol — Valerio Petrarca oraz przybyły z Florencji prof. Pietro Clemente; swój referat (o obrazie Afryki w *Jądrze ciemności*) przesał prof. Ugo Fabietti. Przedstawicielką młodego pokolenia antropologów była Zelta Alice Franceschi, zajmująca się biografiami i autobiografiami takich badaczy kultury, jak F. Boas, B. Malinowski, F. Znaniecki i P. Radin.

Otwierający konferencję Antonio Prete (*spiritus movens* tej imprezy) próbował odnaleźć „pokrewieństwo” pomiędzy antropologią i literaturą. Punktem wyjścia były pytania o „Innego”, rozumianego bardzo szeroko, zgodnie ze słynnym stwierdzeniem Rimbauda: „Ja to ktoś inny”. Prete skupiał się przede wszystkim na literackich, ale i etnograficznych opisach podróży — realnych i wyobrażonych. Sugerował, że dzięki nim i kontaktom z „Innymi” (często „dzikimi”) można uzyskać samoświadomość. Trzeba zauważyć, że jego referat pozostawał w obrębie europejskiej mitologii (obecnej już od starożytności, ale ugruntowanej i wzmocnionej dzięki kolonializmowi), w której to, co różni nas od innych, to posiadanie cywilizacji (zarówno w znaczeniu ogłady, jak i zaawansowanego rozwoju technologicznego). Aby pokazać różne formy dystansu międzykulturowego, Prete odwoływał się do utworów Cervantesa, Swifta, Rabelaisa. Kolejnym omawianym przez referenta zagadnieniem była romantyczna (tu w znaczeniu: Rousseauowska) krytyka cywilizacji i związany z nią mit utraconej Natury. Autor twierdził (powołując się na teksty C. Lévi-Straussa i E. de Martino), że korzenie antropologii, etnografii i literatury są wspólne — wszystkie trzy wyrastają z narracji — a więc z opowiadania o świecie.

Maurizio Bettini starał się dookreślić znaczenie pojęcia „mit”, upatrując w nim manifestacji myślenia prelogicznego; zastanawiał się również nad związkami mitu i poezji oraz nad upadkiem znaczenia mitu dzisiaj i możliwościami jego restytucji. Natomiast Carlo Alberto Augieri, powołując się na *Morfologię bajki* Proppa i *Myśl nieoswojoną* C. Lévi-Straussa, zastanawiał się nad możliwościami wyzyskania koncepcji tych badaczy w analizie dzieła Ernesto de Martino. Według referenta, narracja jest sposobem oswojania świata (zastosował pojęcie „antropologia narracji”), ucieczką od „terroru Innego i terroru Historii” oraz traumy egzystencjalnej (przykładami literackimi były dla niego utwory T.S. Eliota i E. Montalego). Rosalba Galvagno użyła natomiast sformułowania „antropologia imaginatywna” w odniesieniu do twórczości Carla Leviego, szczególnie jego najbardziej poczytnej książki *Chrystus zatrzymał się w Eboli*. Problemami potocznie rozumianej antropologii miasta zajął się Giulio Iacoli, proponując lekturę powieści Raymonda Queneau *Zazie w metro*. W świecie przedstawionym oraz sposobie konstrukcji postaci referent doszukiwał się reperkusji teorii socjologicznych, zwłaszcza elementów teorii praktyk życia codziennego Michela de Certeau.

Omówione wcześniej wystąpienia miały raczej charakter przyczynków do zasadniczej problematyki konferencji, a ich autorzy skupiali się na poszukiwaniu związków literatury i antropologii w oparciu o dowolnie wybrany materiał badawczy, co pozwalało im na poruszanie się w obszarach poetyki, teorii literatury, filozofii i socjologii, bez dookreślenia sposobu rozumienia poszczególnych pojęć. Natomiast Pietro Clemente jako pierwszy wskazał na antropologię kultury jako obszar potencjalnego porozumienia między reprezentantami różnych dyscyplin. Zwrócił uwagę, iż połączenie antropologii i literatury, które znalazło wyraz w tytule konferencji, sugeruje związki między nimi, należy jednak zapytać, jaki typ dialogu jest w istocie możliwy. Innymi słowy: na czym mają się opierać poszukiwania wzajemnych zależności między tymi dyscyplinami? Aby pokazać różnorodność aspektów dialogu, Clemente szkicowo przedstawił kluczowe punkty historii antropologii kulturowej, poczynając od prac F. Boasa i funkcjonalizmu w ujęciu A.R. Radcliff-Browna oraz B. Malinowskiego, a na rozważaniach współczesnych antropologów: C. Geertza i J. Clifforda kończąc. Referent kilkakrotnie podkreślił doniosłą rolę kontekstu kulturowego, którego uwzględnienie jest koniecznym warunkiem rozumienia zjawisk. W tym ujęciu antropolog zatem jest tłumaczem, a kultura jest tekstem, który można i trzeba interpretować.

Kolejne prezentacje odbyły się w sekcjach. W jednej z nich tytuły referatów sugerowały bardziej rozważania teoretyczne niż konkretne analizy tekstów literackich. Na początek Francesca Vannucchi przedstawiła komunikat oparty na danych statystycznych dotyczących czytelnictwa i dystrybucji wydawniczej we Włoszech. Federico Pellizzi opisywał relacje między darem i opowiadaniem, skupiając się na wymianie symbolicznej (w Cassirerowskim rozumieniu pojęcia „symbol”). Wskazał na pokrewieństwo dawania i opowiadania jako swoistych praktykach społecznych. W wypowiedzi Nadii Sensi pojawił się namysł nad fotografią jako narzędziem mediacji i zarazem dokumentem, który umożliwia rekonstrukcję przeszłości zarówno w jej wymiarze prywatnym, jak i społecznym. Elisabetta Lo Vecchio interpretowała dzieła Cervantesa, Prousta i Flauberta w odniesieniu do Girardowskiej koncepcji mimetyzmu. Dla Alda Nemesia punktem wyjścia stały się różne warianty lektury dzieła literackiego wobec zmieniających się metod analizy i priorytetów, przyjmowanych przez kolejnych badaczy. Koniecznością wydaje się więc połączenie różnorodnych kompetencji czytelnicznych, w tym tak lingwistycznych, jak i *stricte* kulturowych, które pozwoliłyby rozszerzyć obszar badań literackich o dotychczas niedostrzegane bądź pomijane aspekty interpretowanego tekstu. Renato Nistico, niejako wbrew założeniom zawartym w tytule swego referatu, pominął kwestie teorii antropologii literatury i jej paradygmatów, koncentrując się na wybranych aspektach twórczości Ernesto di Martino. Niccolo Scaffai zajął się twórczością E. Montalego, podkreślając rolę kreowanych przez pamięć wyobrażeń (fantazmatów).

Drugi dzień obrad został otwarty wykładem historyka kultury Maria Domenichellego. Badacz mówił o „Tekście”, który ukrywa w sobie autora, rozumianego nie jako konkretna postać i biografia, lecz jako przedstawiciel określonej kultury — członek społeczności. *Notabene* Domenichelli podczas dyskusji nad referatami zauważył, że z filologicznego punktu widzenia, historia literatury opisywana jest przez pryzmat autorów, a zatem ma charakter zindywidualizowany. Szczególnie istotne jest natomiast spojrzenie na tekst od strony kulturowej, czyli takie, które traktuje utwór literacki jako „pisany kulturą” za pośrednictwem autora. Wykładowca zaznaczył, że natura ludzka nie istnieje bez kultury, która organizuje nasze doświadczenie, a zatem zamienia indywidualne, osobiste przeżycia w narrację. Dostrzegł również trzy wzajemnie się dopełniające zadania etnologii, która zajmuje się utrwalaniem rzeczywistości kulturowej, jej interpretacją oraz unaocznianiem zjawisk na tyle drobnych, iż uchodzą one często naszej uwadze, mimo iż konstytuują życie społeczne.

Catherine Maubon przedstawiła szkic „Michel Leiris — pisarz—etnograf”. Prześledziła etapy życia twórcy, by odpowiedzieć na pytania: jak poeta może zostać etnologiem i w jaki sposób praktyka literacka wpływa na pisarstwo dokumentalne? Dwa kolejne referaty: Antonia Melisy i Roberta Francavilli dotyczyły związków literatury i antropologii w obszarze kultury iberoamerykańskiej.

Po południowe obrady rozpoczął Valerio Petrarca wykładem o antropologicznym czytaniu tekstu. „Pisarstwo antropologiczne” rodzi się, jego zdaniem, dzięki istnieniu w konkretnym społeczeństwie i przekłada doświadczenie na literaturę, która może zastępować bezpośrednie doświadczenie. Badacz podkreślił, że w antropologicznym czytaniu tekstu literatura może stanowić inspirację, ale podstawą interpretacji jest antropologia kulturowa (dzięki przeniesieniu znaczeń z poziomu indywidualnego na zbiorowy). To, co literatura przedstawia jako jednostkowe, indywidualne, osobnicze, antropologia wpisuje w życie zbiorowości, motywując ludzkie działania nie psychologicznie, a kulturowo. Podstawowa wiedza z zakresu antropologii kultury umożliwia interpretowanie przedstawień literackich w kategoriach dokumentów kultury, pozwala na rekonstrukcję miejsc niedookreślonych. Ułatwia również zrozumienie ludzkiego zachowania i jego motywacji w odniesieniu do zakorzenionych w tradycji sposobów istnienia. Te uwagi były niejako teoretycznym wstępem do analizy konkretnego utworu. Petrarca zinterpretował m.in. literacki opis pogrzebu jako zjawiska kulturowego, które, będąc integralną częścią życia danej społeczności, pozwala zrozumieć złożoną siatkę relacji zachodzących między ludźmi; odkrywa przy tym również takie aspekty opisanej historii, jakich nie sposób dostrzec w procesie tradycyjnej analizy filologicznej.

Swoje referaty zaprezentowali również: Simona Corso, Franca Sinopoli i Paolo Orvieto, który zaproponował godny uwagi szkic o postkolonialnych studiach Edwarda Saida. Konferencję zamknął Michele Cometa wykładem o „antropologii literackiej” wieku Goethego.

Podczas konferencji zarysowały się dwa odrębne sposoby rozumienia antropologii. Powyższa relacja nie obejmuje wszystkich referatów (z powodu obrad w sekcjach) i skupia się głównie na tekstach o charakterze antropologicznym, które wydały nam się najważniejsze z punktu widzenia badań nad kulturą. Ich autorzy zwracali uwagę na zagadnienia, które nie są obce antropologom, a o których często zapominają lub nie wiedzą literaturoznawcy. Dla filologów antropologia była związana z mówieniem o „Innym” (często z perspektywy antropologii filozoficznej), z poszukiwaniem egzotyki (dalekiej — krajów pozaeuropejskich, i bliskiej — tradycyjnych europejskich kultur ludowych), jak również próbami dość dowolnej adaptacji pojęć, które w tradycji myśli kulturoznawczej mają swoją historycznie ugruntowaną wykładnię. Przydawka „antropologiczny” sugerowała tematykę, nie niosła jednakże ze sobą określonych propozycji metodologicznych. Dla literaturoznawców perspektywa antropologiczna pozwalała na analizę innych niż dotychczas obszarów. Dla antropologów ważne było pokazanie, że użycie określenia „antropologiczny” jest wiążące metodologicznie — antropologia to nauka o bogatej historii i złożonym zapleczu teoretycznym. Rozwój antropologii to również historia rozwoju praktyk interpretacyjnych, mających na celu rozumienie ludzkiego świata, a zatem określenie „antropologiczny” nie może być jedynie inkrustacją, oznaczającą wybór pewnej problematyki. W tym rozumieniu szczególnie ważkie wydaje się spostrzeżenie Pietra Clementego, że dialog między antropologią i literaturą (a właściwie literaturoznawstwem jako dyscypliną), choć bez wątpliwości możliwy, nie zawsze jest przyjazny.

Powyższe spostrzeżenia można odnieść również do sytuacji w Polsce, gdzie od kilku lat organizowane są spotkania, podczas których poruszana jest problematyka rozmaicie rozumianej antropologii literatury. Do takich przedsięwzięć należy m.in. konferencja „Narracja i tożsamość. Współczesne problemy antropologii literatury” zorganizowana

w 2003 (cz. 1) i 2004 (cz. 2) roku przez Instytut Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytut Badań Literackich PAN, skupiająca badaczy różnych dyscyplin, głównie filologów, rzadziej badaczy kultury. Podstawowe nieporozumienie między literaturoznawcami a kulturoznawcami (antropologami, etnologami, badaczami kultury) wynika z odmiennych celów: dla literaturoznawcy antropologia literatury może być jedną z licznych metod badania dzieła literackiego (traktowanego autonomicznie), dla kulturoznawcy natomiast badanie tekstu literackiego, czyli antropologia literatury, jest jedną z możliwości badań nad kulturą — literatura pełni tu rolę źródła zastanego. Literaturoznawcy często zapominają o tym, że termin antropologia literatury ma w Polsce długą tradycję. Po raz pierwszy został użyty przez Ewę Kosowską w pracy *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza* (1990). W rozprawie tej zarysowana została koncepcja antropologii literatury jako metody badań nad kulturą. Współcześnie nadmiernie eksploatuje się termin „antropologia literatury” bez sięgania do jego historycznie motywowanego zaplecza metodologicznego. A zatem jest tyle różnych antropologii literatury, ilu badaczy, którzy zajmują się tą dziedziną. Dodać jednak trzeba, iż wśród nich kulturoznawcy są w zdecydowanej mniejszości. Sądzymy, że zaplanowana na 24–26 listopada 2005 roku konferencja „Antropologia kultury — antropologia literatury”, organizowana przez Zakład Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego, zmieni dotychczasowy parytet i pozwoli na pełniejsze zaprezentowanie *stricto* antropologicznego punktu widzenia.

Anna Gomółka  
Małgorzata Rygielska

## KONFERENCJA „STARE KOBIETY W KULTURZE I SPOŁECZEŃSTWIE”, WROCŁAW, 14 MARCA 2005

Dnia 14 marca 2005 roku we Wrocławiu odbyła się interdyscyplinarna konferencja naukowa pt.: „Stare kobiety w kulturze i społeczeństwie”. Jej organizatorkami były studentki zrzeszone w Interdyscyplinarnym Kole Naukowym „Poradnictwo w teorii i praktyce”, działające przy Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w Kole Naukowym „Gender Studies” skupiającym studentki i studentów socjologii i filozofii tegoż uniwersytetu. Konferencja odbyła się w siedzibie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który również był jednym z jej współorganizatorów.

Głównym celem konferencji było zapoczątkowanie dyskursu naukowego pomiędzy przedstawicielami różnych nauk medycznych i humanistycznych; w tym historycznych (archeologia, etnologia), społecznych (socjologia, psychologia, pedagogika) oraz innych dziedzin, takich jak polonistyka, romanistyka, chemia. Tematyka wystąpień skoncentrowana była — zgodnie z wcześniej założonymi celami — wokół problemu nieobecności starszych kobiet w społeczeństwie i w kulturze popularnej. Podstawowym założeniem organizatorek spotkania była także próba przełamania milczenia na temat starości kobiet i ich społeczno-kulturowego funkcjonowania.

Konferencję otworzyła dr Walentyna Wnuk, reprezentująca Uniwersytet Trzeciego Wieku, oraz dr Edyta Zierkiewicz, ze strony Instytutu Pedagogiki. Dr Walentyna Wnuk zwróciła uwagę na fakt, iż jest to pierwsza w Polsce konferencja o zasięgu ogólnopolskim poruszająca ważną problematykę, jaką jest starzenie się kobiet i ich funkcjonowa-

nie w kulturze i społeczeństwie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w większości prelegentkami były młode kobiety reprezentujące studentki i doktorantki z różnych ośrodków naukowych w Polsce (Białystok, Poznań, Kraków, Warszawa, Łódź, Katowice, Lwówek Śląski, Wrocław).

Zgłoszone i zaprezentowane referaty (w sumie 26 wystąpień) podzielone zostały przez organizatorki na kilka bloków tematycznych:

- rola i miejsce starszych kobiet we współczesnym polskim społeczeństwie (starsze kobiety wobec feminizmu; rola i miejsce starych kobiet w kulturze ludowej; twórczość artystyczna i działalność społeczna artystek ludowych);
- starsze kobiety w mediach (portrety filmowe starszych kobiet; wizerunek starej kobiety funkcjonujący w reklamie i marketingu);
- doświadczanie zmian związanych ze starzeniem się w życiu kobiet (kobieta wobec medycznych uwarunkowań starości — menopauza, osteroporoza);
- aktywność starszych kobiet w sferze osobistej i sferze społecznej (prawa socjalne kobiet starszych, aktywność społeczna i fizyczna kobiet w wieku poprodukcyjnym);
- wiedźmy i czarownice (stara kobieta jako wiedźma w świetle badań archeologicznych i interpretacji tekstów literackich);
- o nieobecności starszych kobiet (wyznaczenie przestrzeni nieobecności starych kobiet w społeczeństwie polskim i ich konsekwencje — przedstawienie wyników badań).

Konferencji towarzyszyła wystawa prac Moniki Koniecznej–Golińskiej „Moje spotkanie z prababcią”. Miały one charakter kolaży fotograficznych, w których przenikały się wizerunki wymyślonej postaci prababci, z silnie zaznaczonymi elementami ludowego stroju śląskiego.

Największą wartością zorganizowanej konferencji, obok wymiany doświadczeń naukowych, był fakt, iż spotkały się na niej kobiety stare z młodymi. Spotkaniu temu towarzyszyła refleksja o niepodejmowaniu w badaniach naukowych kwestii uczestnictwa starszych kobiet w życiu codziennym.

*Anna Weronika Brzezińska  
Justyna Słomska*

## KONFERENCJA „ZAWÓD: ANTROPOLOG...?”, POZNAŃ, 10 MAJA 2005

Konferencja, która odbyła się w budynku Wydziału Historycznego UAM, była pierwszym projektem Stowarzyszenia Antropologów Kultury ETNOSFERA, istniejącego od lutego 2005 roku i grupującego w znacznej mierze absolwentów i studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu.

Spotkanie to miało być w swoich założeniach próbą odpowiedzi na pytanie, czy dziedzina, którą zajmujemy się na studiach, jest wyłącznie pasją, czy też może być ona uprawiana jako zawód, a jeśli tak, to jakie są perspektywy znalezienia pracy związanej z wykształceniem antropologicznym. Miało być również próbą zmierzenia się z problemem dotyczącym obecności antropologów w świadomości społecznej i debacie publicznej oraz mediach, a także „promocji” tej dziedziny przez samych zainteresowanych. Aby rzucić szersze światło na poruszane kwestie, do udziału w konferencji zaproszono nie tylko studentów, ale również absolwentów etnologii oraz wykładowców.

Pierwsza część tego spotkania dotyczyła kwestii bardziej ogólnych, odnosiła się do problematyki zastosowania teoretycznej wiedzy antropologicznej w praktyce. Studiowanie antropologii czy szerokiego rozumienia i interpretowania rzeczywistości, specyficznego spojrzenia na świat. Pojawia się jednak pytanie, w jaki sposób można tę wiedzę wykorzystywać. Prelegenci zwracali tu uwagę na zajmowanie się własną kulturą, na potrzebę badań terenowych w najbliższym otoczeniu, czyli wśród członków naszego społeczeństwa, podkreślali wagę zainteresowania się życiem i problemami ludzi żyjących tuż obok nas, wskazywali również na konieczność uczenia o „innych” i osvajania z innością, zwłaszcza w kontekście coraz większej liczby cudzoziemców przybywających do naszego kraju.

Mgr Marta Songin, absolwentka etnologii we Wrocławiu, położyła przede wszystkim nacisk na antropologię stosowaną, której jest zwolenniczką, zwracając uwagę, iż jest to dziedzina mogąca mieć znaczenie dla ludzi, którymi się zajmuje, oraz wpływ na poprawę jakości ich życia. W tym kontekście antropologowie mogliby stać się mediatorami między poszczególnymi grupami społecznymi a władzą, zwracającymi uwagę i uwrażliwiającymi na potrzeby np. osób żyjących na marginesie życia społecznego. Antropologia mogłaby działać w obronie praw człowieka, w obronie równości i wolności, wydostać się poza uniwersyteckie mury i uczestniczyć w debatach publicznych, zaistnieć w przestrzeni medialnej. Autorka zadaje również pytanie o jakość przygotowania merytorycznego studentów do wykonywania tego zawodu, o odpowiednie kwalifikacje, by móc się skutecznie i fachowo orientować w kwestiach najbardziej palących w obecnych czasach.

W podobnym tonie wypowiadał się w swoim wystąpieniu „Antropologia polska: enigma czy praktyka” prof. Michał Buchowski, który miejsce antropologów widzi nie w dalekich stronach, ale w obrębie własnej kultury i wskazuje na zaangażowanie w aktualne problemy społeczne, takie jak bieda, bezrobocie, migracje, osiedla popegeerowskie, ludzie chorzy, dyskryminacja, korupcja i inne, które długo można by wymieniać. Uważa on, że jeśli antropologia chce mieć coś do powiedzenia, musi stać się bliższa życiu, nie powinna natomiast zamykać się wyłącznie w naukowym dyskursie. Autor podkreśla również wagę badań terenowych jako „kamienia węgielnego” antropologii, postuluje reorientację tematyczną, czyli odejście od dotychczasowego sposobu nauczania na rzecz zwrócenia uwagi na bieżącą problematykę i zainteresowanie nią studentów.

Mgr Izabela Idzik, w swoim referacie „Antropolog–edukator, czyli jak możemy uczyć o innych”, przedstawiła przede wszystkim edukacyjną rolę antropologii, kładąc nacisk na uczenie o innych, o różnicach kulturowych, uczenie otwartości wobec ludzi, osvajanie z innością. Edukacja międzykulturowa dotyczy tematyki związanej z tożsamością, stereotypami, różnorodnością, wielokulturowością, asymilacją czy globalizacją.

Bardzo praktyczne odniesienie wiedzy antropologicznej ukazała mgr Katarzyna Lipińska w wystąpieniu „Antropolog jako mediator lingwistyczno–kulturowy”, powołując się na doświadczenia z Włoch, gdzie istnieje funkcja mediatora lingwistyczno–kulturowego, osoby potrzebnej w takich miejscach jak szpitale, więzienia, żłobki czy szkoły. Autorka dostrzega tu duże możliwości dla antropologów, jako specjalistów od wielokulturowości i konfliktów międzykulturowych, wynikających z niezrozumienia inności.

Pierwszą część konferencji zamknęło wystąpienie Wiktorii Hoffmann, studentki Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, „Przyszłość zawodowa polskich antropologów w opinii studentów”, która przeprowadziła wśród studentów tegoż instytutu badania mające ukazać, jakie szanse pracy w zawodzie widzą oni dla siebie po studiach, dlaczego wybrali ten a nie inny kierunek oraz przedstawić ich opinie na temat oferty programowej proponowanej przez instytut.

Druga część konferencji obejmowała tematykę skupiającą referaty poruszające kwestie bardziej szczegółowe, odnoszące się do bezpośrednich doświadczeń prelegentów.

Dr Waldemar Kuligowski („Najlepszy jest bigos wielokrotnie odgrzewany”) opowiedział o tym, co robią po studiach jego przyjaciele z roku; Tomasz Kosiek w referacie „Antropologia po turecku” przedstawił sytuację antropologów w Turcji, gdzie przebywał na stypendium i miał możliwość zaobserwowania tamtejszych sposobów edukacji antropologicznej na uniwersytecie, natomiast mgr Monika Rosińska w swoim wystąpieniu „Antropolog w pozarządówce” wskazała na możliwość pracy w zawodzie antropologa w trzecim sektorze, czyli w organizacjach pozarządowych, których działalność jest często bliska antropologii. Odnosi się to między innymi do działalności na rzecz dobra publicznego, społeczności lokalnych, wszelakiego rodzaju mniejszości, czy też projektów związanych z szeroko pojętymi obszarami kultury.

Konferencji towarzyszyła burzliwa dyskusja, w której starły się poglądy studentów z poglądami większości obecnej kadry wykładowczej. Ankieta przeprowadzona wśród studentów przez Wiktorię Hoffmann wykazała, że studenci są raczej pesymistycznie i sceptycznie nastawieni do możliwości uzyskania pracy w swoim zawodzie, nie są też zadowoleni z oferty programowej proponowanej przez instytut. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim kwestii ostatniej — postulowano większą liczbę godzin obowiązkowej praktyki badawczej w czasie studiów, co pozwoliłoby na nabycie umiejętności antropologicznych w szerszym zakresie. Studenci wskazali również na potrzebę specjalizacji i ścieżek tematycznych w ramach programu studiów, co pozwoliłoby im z kolei na obranie przez nich drogi zgodnej z ich zainteresowaniami. Obecny program jest zbyt poszatkowany i mało konkretny, w związku z czym studenci uczą się wszystkiego po trochu, nie posiadają natomiast rzetelnej wiedzy w danej dziedzinie. Również w ofercie przedmiotów fakultatywnych nie każdy jest w stanie znaleźć coś dla siebie. W ramach tychże specjalizacji proponowano m.in. ścieżki przygotowujące do pracy w reklamie, uczące umiejętności mediowania, pisania tekstów i projektów. Wielokrotnie postulowano umożliwienie odbycia kursu pedagogicznego, który pozwoliłby absolwentom uczyć w szkole takich przedmiotów, jak wiedza o kulturze czy wiedza o społeczeństwie. Zdecydowana reorganizacja studiów wpłynęłaby, zdaniem studentów, na zwiększenie możliwości zawodowych.

Konkludując, zwrócono przede wszystkim uwagę na fakt, iż zawód antropologa jest nierozpoznawalny w świadomości społecznej, czego konsekwencją jest brak zapotrzebowania na antropologów, w przeciwieństwie np. do socjologów. Podkreślano, że wyrażają oni swoje opinie niemal wyłącznie w kwestiach *stricte* etnograficznych, odnoszących się do zwyczajów i obrzędów ludowych przy okazji rozmaitych świąt, natomiast rzadko wypowiadają się na tematy dotyczące bieżącej problematyki społecznej. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż sami antropolodzy robią niewiele, by tę sytuację zmienić i pozwalają na trwanie takiego stanu rzeczy, zajmując się tematyką odległą od realnego życia i nie starają się popularyzować swojej dyscypliny wśród społeczeństwa, czego konsekwencją jest jej ograniczenie do czystej etnografii. W związku z powyższym wskazana byłaby reorientacja tematyczna, która skierowałaby zainteresowanie etnologów na bieżące problemy społeczne, „bliskie życia”, takie jak bezrobocie, bieda, dyskryminacja. Dzięki temu byłoby również możliwe szersze zaistnienie w przestrzeni medialnej.

Wyniki przeprowadzonej wśród studentów ankiety skłaniają do refleksji, niestety część wykładowców zdaje się nie dostrzegać zarówno problemu, jak i potrzeb młodych ludzi. Mówię tu o tych, którzy podczas dyskusji oponowali i przekonywali o niemożliwości jakichkolwiek zmian. Pozostaje jednak żywić nadzieję, że z czasem sytuacja zacznie ulegać zmianie, wykładowcy spróbują wyjść naprzeciw oczekiwaniom studentów, dostrzegą ich potrzeby i spojrzą na nich tak, jak patrzą na ludy, które badają — postarają się ich zrozumieć. Żeby to jednak było możliwe, muszą wyjść poza wycinek świata, jaki oglądają, poza mury swojego instytutu i spojrzeć na całą sytuację z szerszej perspektywy. Tego właśnie szerokiego spojrzenia na rzeczywistość uczą nas przez pięć lat, a same słowa,

nie poparte czynami, niewiele wszak znaczą. Oni są bezpieczni w swoich gabinetach, ale to rzesze absolwentów opuszczających każdego roku uniwersytet muszą zmagać się z realnym życiem.

Joanna Wojtarowicz

## ARCYDZIEŁA SŁOWNEGO I NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA LUDZKOŚCI

25 listopada 2005 roku UNESCO po raz trzeci proklamowało listę „Arcydzieł słownego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości”<sup>1</sup>. To dla etnologów przedsięwzięcie, jak sądzię, interesujące i w Polsce dotąd mało znane. Poszerzenie dotychczasowego zakresu promocji i ochrony światowego dziedzictwa (tytuł „Dziedzictwo światowe” obejmuje tylko materialną spuściznę kulturową i przyrodniczą)<sup>2</sup> o niematerialny wymiar było rezultatem różnych działań UNESCO na tym polu (np. Rekomendacja dotycząca ochrony kultury tradycyjnej i ludowej z 1989 roku), jak i zgłaszanych przez państwa członkowskie postulatów.

Z inicjatywy intelektualistów marokańskich i hiszpańskiego pisarza Juana Goytisolo, Wydział Dziedzictwa Kulturowego UNESCO i marokański Komitet Narodowy ds. UNESCO zorganizowały w czerwcu 1997 roku w Marrakeszu międzynarodową naradę ekspertów poświęconą ochronie tradycyjnych przestrzeni kulturowych. W jej rezultacie władze marokańskie, wspierane przez liczne kraje członkowskie UNESCO, opracowały projekt odpowiedniej rezolucji, przyjętej przez Konferencję Generalną na 29 sesji. W listopadzie 1999 roku Rada Wykonawcza UNESCO podjęła decyzję o przyznawaniu międzynarodowego wyróżnienia „Arcydzieło słownego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości”. W 2001 roku Dyrektor Generalny UNESCO Koichiro Matsuura przedstawił pierwszą listę „arcydział”, którą proklamuje się co dwa lata. 17 października 2003 roku w Paryżu na 32 Konferencji Generalnej przyjęto Konwencję o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W dokumencie tym poprzez „niematerialne dziedzictwo kulturowe” rozumie się „praktyki, formy przedstawieniowe, sposoby wyrażania, wiedzę i umiejętności, jak również instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzenie kulturowe z nimi związane, które społeczności, grupy, a w konkretnym przypadku także jednostki, uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego”<sup>3</sup>. Zakresem pojęcia objęto więc zarówno poszczególne przejawy etnicznej lub lokalnej tradycji, jak i całości (przestrzenie) kulturowe (miejsca, w których są realizowane dane praktyki). W szczególności zwraca się uwagę na: tradycje i ekspresje słowne, w tym język, artystyczne formy widowiskowe, praktyki społeczne, obrzędowe i święta, wiedzę i praktyki odnoszące się do natury i wszechświata oraz umiejętności związane z tradycyjnym rzemiosłem.

<sup>1</sup> Zob. *Intangible Heritage (Patrimoine immatériel; Patrimonio immaterial)*, <http://portal.unesco.org/culture/>.

<sup>2</sup> Stosowną konwencję UNESCO przyjęło w 1972, a wyróżnienie jest przyznawane od 1978 roku. Lista „Dziedzictwa światowego” obejmuje dotąd 812 dóbr materialnych (w tym 12 z Polski) w 137 krajach (628 kulturowych, 160 przyrodniczych i 24 o mieszanym charakterze), z których 33 uznano za zagrożone.

<sup>3</sup> *Convention pour la sauvegarde du patrimoine culturel immatériel*, <http://portal.unesco.org/culture/>.

Nadrzędnym celem przedsięwzięcia UNESCO jest zwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej na te najbardziej oryginalne i nadal żywe postaci ludzkiej ekspresji o charakterze niematerialnym (mniej zauważalne, „wrażliwe” na zmiany, ściśle związane z twórcą bądź odtwórcą, przekazywane często tylko ustnie), które stanowią wyraz partykularnej tożsamości, a więc równocześnie kulturowej różnorodności, w dobie wielowymiarowej globalizacji są lub mogą być zagrożone przez oddziaływanie różnych czynników (uniformizację, konflikty etniczne, masową turystykę, uprzemysłowienie, migracje ludności, degradację środowiska naturalnego). Powstająca lista „arcydzieł” ma uwrażliwić opinię publiczną na same walory tego rodzaju dziedzictwa, promować je i jego nosicieli oraz zachęcić rządy poszczególnych krajów do tworzenia własnego, „narodowego” inwentarza najcenniejszych przejawów „słownego i niematerialnego dziedzictwa” oraz podjęcia środków prawnych i administracyjnych w celu ich ochrony.

Kandydatury na listę mogą zgłaszać Dyrektorowi Generalnemu UNESCO rządy krajów członkowskich i krajów stowarzyszonych z UNESCO, organizacje międzynarodowe w konsultacji z narodowymi komitetami ds. UNESCO oraz organizacje pozarządowe utrzymujące formalne stosunki z UNESCO po zaciągnięciu opinii narodowego Komitetu ds. UNESCO danego kraju. Każde państwo może przedstawić lub zgłosić ponownie jedną propozycję co dwa lata; ta reguła nie obejmuje wniosków międzynarodowych. Dostarczona dokumentacja jest oceniana z formalnego i merytorycznego (naukowego) punktu widzenia przez organizacje pozarządowe związane z UNESCO, wśród których znajdują się m.in. Międzynarodowa Unia Nauk Antropologicznych i Etnologicznych (IUAES), Międzynarodowa Rada Muzeów (ICOM), Międzynarodowa Rada Nauk Społecznych (CISS), Międzynarodowa Rada Filozofii i Nauk Społecznych (CIPSH), Stała Międzynarodowa Rada Językoznawców (CIPL), Międzynarodowa Rada Muzyki Tradycyjnej (CIMT), Międzynarodowy Instytut Teatru (ITI). Wyboru dokonuje międzynarodowe jury mianowane przez Dyrektora Generalnego UNESCO na cztery lata. W kończącej obecnie swą kadencję zasiada osiemnastu członków reprezentujących osiemnaście krajów z wszystkich kontynentów (m.in. meksykański pisarz Carlos Fuentes, francuski etnolog prof. Georges Condominas, dr Richard Kurin, dyrektor Centrum Folkloru i Dziedzictwa Kulturowego Smithsonian Institution). Za „arcydzieła” mogą zostać uznane całe zespoły oryginalnego dziedzictwa niematerialnego bądź poszczególne, tradycyjne formy ekspresji kulturowej o cechach wyjątkowych z punktu widzenia historii, sztuki, etnologii, językoznawstwa lub literatury. Muszą one spełniać określone kryteria (przyjęte w regulaminie z 2001 roku), z których do najważniejszych należy zaliczyć: unikatowość zjawiska jako wyróżnika etnicznej lub lokalnej tożsamości, szczególne walory „artystyczne”, silne zakorzenienie w tradycji (historii danej kultury), żywotność, ale jednocześnie zagrożenie jego dalszego istnienia bądź przetrwania w formie „autentycznej”. Ważne jest również, by dossier zgłaszanych propozycji zawierało plan działań związanych z rewitalizacją, ochroną i promocją danego zjawiska.

Na listę „arcydzieł słownego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości” w 2001 i 2003 roku wpisano ogółem 47 wytworów kulturowych<sup>4</sup>.

## AFRYKA

Benin, Nigeria, Togo (2001) — Dziedzictwo słowne i praktyki obrzędowe grup *gelede* (Joruba–nago, część społeczności Fon i Mahi).

<sup>4</sup> Lista z 2005 roku została proklamowana już po oddaniu niniejszego tekstu do druku. Ze względu na znaczną liczbę kandydatur (70 propozycji) jej ogłoszenie przesunięto z lipca na listopad.

Egipt (2003) — Epos *Sirat Bani Hilal* („Czyny plemienia Banu Hilal”).

Gwinea (2001) — Praktyki kulturowe związane ze świętym instrumentem *sosso-bala* (rodzaj ksylofonu) we wsi Niagassola (ludy Mande).

Madagaskar (2003) — Sztuka obróbki drewna społeczności Zafimaniry (prowincja Fianarantsoa).

Maroko (2001) — Przestrzeń kulturowa placu Djemâa el-Fna w Marrakeszu.

Republika Środkowoafrykańska (2003) — Tradycje słowne Pigmejów Aka.

Wybrzeże Kości Słoniowej (2001) — Trąby *gbafe* we wsi Afounkaha: muzyka i kultura społeczności Tagbana (Tagwana).

#### AMERYKA ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA

Belize, Honduras, Nikaragua (2001) — Język, tańce i muzyka Garifuna (zwanych czarnymi Karaibami).

Boliwia (2001) — Karnawał w Oruro.

Boliwia (2003) — Andyjska wizja wszechświata Indian zwanych Kallawayas (z „kraju uzdrowicieli”).

Brazylia (2003) — Słowne i graficzne formy ekspresji Indian Wayapi (Amazonia, stan Amapá).

Dominikana (2001) — Praktyki kulturowe bractwa Świętego Ducha *Congos* (bębnów) w Villa Mella.

Ekwador, Peru (2001) — Dziedzictwo słowne i praktyki kulturowe Indian Zápara (pogranicze ekwadorsko-peruwiańskie).

Jamajka (2003) — Tradycje kulturowe Maronów z Moore Town.

Kolumbia (2003) — Karnawał w Barranquilla.

Kuba (2003) — *Tumba Francesa* (taniec, śpiew i gra na bębnie, region Oriente).

Meksyk (2003) — Indiańskie święta zmarłych.

#### AZJA

Azerbejdżan (2003) — Tradycyjna muzyka azerska *mugham*.

Chiny (2001) — Opera *kunqu*.

Chiny (2003) — Tradycyjna muzyka wykonywana na chińskiej cytrze (*guqin*).

Filipiny (2001) — Eposy *hudhud* ludu Ifugao (pn. Luzon).

Gruzja (2001) — Gruziński śpiew polifoniczny.

Indie (2001) — Tradycja recytacji-śpiewu *Wed*.

Indie (2003) — Sanskrycki teatr *kutijattam* (stan Kerala).

Indonezja (2003) — Teatr cieni i lalek *wayang*.

Irak (2003) — Tradycyjna muzyka iracka *makam*.

Japonia (2001) — Teatr *nogaku* (łączy tradycje teatrów *no* i *kyogen*).

Japonia (2003) — Teatr lalek *ningyo joruri bunraku*.

Jemen (2003) — Pieśni z Sany (*al Ghina al-San'ani*).

Kambodża (2003) — Balet królewski Kambodży (klasyczny balet khmerski).

Kirgistan (2003) — Sztuka *akynów*, kirgiskich poetów-improvizatorów i pieśniarzy.

Korea Południowa (2001) — Dawny rytuał królewski i muzyka obrzędowa w świątyni Jong-mio w Seulu.

Korea Południowa (2003) — Pieśni epickie *pansori*.

Mongolia (2003) — Tradycyjna muzyka na skrzypcach *morin chuur*.

Turcja (2003) — Sztuka narratorów *meddah* (forma teatru jednego aktora).

Uzbekistan (2001) — Tradycje kulturowe okręgu Bajsun (obwód Surchan Daria).

Uzbekistan, Tadżykistan (2003) — Tradycyjna muzyka *szaszmakam*.

Wietnam (2003) — Wietnamska muzyka dworska *nha nhac*.

## EUROPA

Belgia (2003) — Karnawał w Binche (Walonia).

Estonia (2003) — Tradycyjna kultura mieszkańców wysepek Kihnu i Manija.

Estonia, Łotwa, Litwa (2001) — Narodowe święta pieśni i tańca.

Hiszpania (2001) — XV-wieczne misterium odtwarzane w Bazylice Matki Boskiej w Elche (Walencja).

Litwa, Łotwa (2001) — Wytwarzanie i symbolika krzyży.

Rosja (2001) — Kultura staroobrzędowców zwanych *siemiejskije* (Buriacja).

Włochy (2001) — *Opera dei Pupi*, sycylijski teatr lalek.

## OCEANIA

Tonga (2003) — Tańce i śpiewy *lakalaka* Tongańczyków.

Vanuatu (2003) — Sztuka rysunków na piasku.

Dostępne na stronach internetowych UNESCO informacje o wpisanych na listę „arcydziełach” niematerialnego dziedzictwa ludzkości zawierają opis zjawiska, ocenę zagrożeń i plan działań<sup>5</sup>.

Tworzony przez UNESCO inwentarz należy uznać za bardzo cenną inicjatywę. Przedsięwzięcie może być jedną z dróg wspomagających przetrwanie zagrożonych kultur (np. społeczność Indian Zápara liczy jedynie 300 osób, z których tylko pięć zna język etniczny, Indian Wayapi 580 osób). Zwraca uwagę szerokie spektrum uznanych za szczególnie warte zachowania wytworów kulturowych (od m.in. wizji wszechświata po rysunki na piasku). Z drugiej strony, dwie pierwsze edycje listy sprawiają wrażenie dość przypadkowego zestawu, co w części tłumaczy różne zaangażowanie w projekt narodowych komitetów UNESCO, złożoność procedury, charakter przedmiotu oceny oraz subiektywne (chyba też etniczne) preferencje jurorów. Umieszczenie na liście staje się nie tylko symbolicznym wyróżnieniem, przede wszystkim promuje lokalne (regionalne) społeczności, czyni z nich turystyczne atrakcje. Pojawiają się dziesiątki stron internetowych ich dotyczące, szczegółowe informacje o warunkach podróży i pobytu (np. wśród Indian zwanych Kallawayas w Boliwii czy społeczności Zafimaniry na Madagaskarze).

Jacek Bednarski

<sup>5</sup> Zob. [http://www.unesco.org/culture/intangible-heritage/masterpiece\\_annex.php?](http://www.unesco.org/culture/intangible-heritage/masterpiece_annex.php)